

Bez retuszu, bez trybu, bez równowagi

Monitoring audycji publicystycznych
TVP w likwidacji



Opracowanie KRRiT
2026

Spis treści

Wstęp	3
Rozdział 1. Podstawowe założenia badawcze	5
Ramy prawne monitoringu.....	5
Założenie badawcze.....	5
Zakres czasowy i tematyczny badania.....	5
Sposób badania	6
Rozdział 2. Wnioski ogólne i ocena poszczególnych tytułów	6
Goście programów	12
Prowadzący programy.....	13
Język publicystyki.....	13
Analiza poszczególnych audycji.....	13
„Bez retuszu” – formalna równowaga, ale faktyczna stronniczość.....	14
„Bez trybu” – publicystyka propagandowa.....	15
„Co ludzie powiedzą?” – brak stabilnych standardów.....	17
„Kontrapunkt” – chaos, faworyzowanie narracji rządowej i brak równowagi.....	18
„Niebezpieczne związki” – audycje z prorządową tezą i bez polemiki.....	19
„Trójkąt polityczny” – rozmowy prowadzone pod określoną tezę	21
Rozdział 3. Dobór gości do programów i ich charakterystyczne wypowiedzi	22
Wypowiedzi gości w programie: „Bez retuszu”	24
Wypowiedzi gości w programie: „Bez trybu”	26
Wypowiedzi gości w programie: „Co ludzie powiedzą?”	27
Wypowiedzi gości w programie: „Niebezpieczne związki”	28
Wypowiedzi gości w programie: „Kontrapunkt”	29
Wypowiedzi gości w programie: „Trójkąt polityczny”	30
Porównanie doboru gości w programach: „Bez trybu” i „Kontrapunkt”	31
Wnioski dotyczące doboru gości w programach.....	32
Rozdział 4. Rola prowadzących i ich ocena w badaniu	32
„Bez retuszu” – Marek Czyż	33
„Bez trybu” – Justyna Dobrosz-Oracz	35
„Co ludzie powiedzą?” – Wojciech Szelaąg	36
„Kontrapunkt” – Karolina Opolska / Wojciech Szelaąg / Mikołaj Lizut.....	37
„Niebezpieczne związki” – Dorota Wysocka-Schnepf /Grzegorz Nawrocki.....	38
„Trójkąt polityczny” – Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka	39
Wybór kontrowersyjnych wypowiedzi gospodarzy audycji.....	40

Rozdział 5. Analiza w liczbach	42
Dobór tematów.....	42
Reprezentacja gości.....	43
Zestawienie liczby gości w poszczególnych audycjach.....	43
Pluralizm i równowaga poglądów prezentowane w programach.....	46
Sposób prowadzenia dyskusji i rozmowy.....	47
Rola prowadzących programy i ich ogólne oceny.....	47
Ocena prowadzącego cykl: „Bez retuszu” – Marek Czyż.....	47
Ocena prowadzącej cykl: „Bez trybu” – Justyna Dobrosz-Oracz.....	48
Ocena prowadzącego cykl: „Co ludzie powiedzą?” – Wojciech Szelağ.....	48
Ocena prowadzących cykl: „Kontrapunkt” – Karolina Opolska / Wojciech Szelağ / Mikołaj Lizut.....	48
Ocena prowadzących cykl: „Niebezpieczne związki” – Dorota Wysocka-Schnepf / Grzegorz Nawrocki.....	49
Ocena prowadzących cykl: „Trójkąt polityczny” – Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka.....	49
Tabela średnich ocen prowadzących (skala 1–5).....	49
Wnioski wynikające z analizy ilościowej.....	50
Formularz badawczy.....	52
Zakończenie	56
Publikacje KRRiT dotyczące monitoringu mediów publicznych	57

Wstęp

Szanowni Państwo,

prawo do rzetelnej i bezstronnej informacji jest jednym z podstawowych praw obywateli Polski gwarantowanych przez Konstytucję i, dodatkowo, przez ustawę o radiofonii i telewizji. Misją dziennikarzy jest potrzeba dochodzenia do prawdy oraz umiejętność tłumaczenia skomplikowanych spraw na język zrozumiały dla szerokiego grona odbiorców.

O ile media prywatne mają prawo do przedstawiania - choć z pewnymi ograniczeniami - swojej wizji rzeczywistości, to powinnością mediów publicznych jest zapewnienia pluralizmu i dbania o najwyższe standardy. Media publiczne mają obowiązek informowania i reprezentowania wszystkich obywateli naszego kraju – ludzi o różnych poglądach, sympatiach i wrażliwości.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, stojąc na straży wolności słowa i prawa obywateli do rzetelnej i pluralistycznej informacji, pod koniec 2025 r. KRRiT przeprowadziła monitoring sześciu audycji publicystycznych emitowanych w TVP w likwidacji: „Bez retuszu”, „Bez trybu”, „Co ludzie powiedzą?”. „Kontrapunkt”, „Niebezpieczne związki”, „Trójkąt polityczny”. Zostały one przebadane pod kątem obowiązków telewizji publicznej, zapisanych w ustawie o radiofonii i telewizji. Według tych zapisów, media publiczne mają oferować wszystkim odbiorcom programy publicystyczne, które cechują się: pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością.

Niestety monitoring wykazał, że w badanym okresie analizowane programy nie spełniały standardów oczekiwanych od mediów publicznych. Publicystyka TVP w likwidacji systemowo faworyzowała narrację obozu rządzącego, naruszając standardy bezstronności i równowagi. Dominującą praktyką było prowadzenie audycji w taki sposób, by udowodnić przyjęte tezy, selektywny dobór gości i tematów, sprzyjanie jednej stronie debaty, marginalizowanie lub deprecjonowanie opozycji, szczególnie Prawa i Sprawiedliwości. Prowadzący często przerywali wypowiedzi gościom z tej partii oraz wyrażali własne opinie krytyczne wobec PiS. Gospodarze audycji zadawali pytania sugerujące, zachęcali do zajęcia określonego stanowiska, nierzadko też stawiali pytania kontrowersyjne, a także momentami przesadnie emocjonalne.

Charakterystyczne w audycjach było to, że prawie zawsze brakowało drugiej strony sporu, tym samym widz otrzymywał wypaczony, jednostronny przekaz.

Należy podkreślić, że brak bezstronności uderza w prawa obywateli i zagraża łaadowi rynku mediów w Polsce. Media publiczne powinny być areną prawdziwych, wszechstronnych dziennikarsko, eksperckich debat, z pogłębioną analizą rzeczywistości – zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Dziś, niestety, nie są i to jest smutna konstatacja rzeczywistości w publicznej telewizji.

Zachęcam do lektury raportu KRRiT dotyczącego publicystyki w Telewizji Polskiej w likwidacji.

dr Agnieszka Glapiak

Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Rozdział 1. Podstawowe założenia badawcze

Ramy prawne monitoringu

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, zgodnie z Ustawą z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, pilnuje interesów odbiorców usług i użytkowników oraz zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji. Art. 6.2. 5) ustawy wskazuje, że do zadań Rady należy w szczególności „organizowanie badań treści i odbioru usług medialnych”.

Telewizja Polska – nawet w likwidacji – ma obowiązek realizacji misji publicznej i dlatego – jak wskazuje Art. 21. 1. ustawy o radiofonii i telewizji – powinna oferować programy cechujące się „pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością”.

Założenie badawcze

Celem badawczym było sprawdzenie, czy i w jakim stopniu publicystyka oferowana przez TVP w likwidacji wypełnia zadania nałożone przez ustawę.

Zadaniem niniejszego monitoringu było przeanalizowanie audycji publicystycznych emitowanych w telewizji publicznej pod kątem czterech cech wskazanych w ustawie. To:

1. pluralizm,
2. bezstronność,
3. wyważenie,
4. niezależność.

Zakres czasowy i tematyczny badania

Analizie poddano 30 wydań audycji emitowanych w Telewizji Polskiej w likwidacji w okresie od 29.09.2025 do 04.11.2025 r.

Monitoring objął 6 wybranych audycji publicystycznych realizowanych przez TVP w likwidacji:

- „Bez retuszu” (prowadzący: Marek Czyż, (emisja w poniedziałki w TVP INFO o godz. 20.18);
- „Trójkąt polityczny” (program prowadziły równocześnie: Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka, emisja we wtorki w TVP INFO o godz. 20.20).
- „Bez trybu” (prowadząca: Justyna Dobrosz-Oracz, emisja we środy w TVP INFO o godz. 20.18);

- „Niebezpieczne związki” (program prowadzili zamiennie: Dorota Wysocka-Schnepf i Grzegorz Nawrocki, emisja we czwartki w TVP INFO o godz.20.18)
- „Co ludzie powiedzą?” (prowadzący: Wojciech Szelaąg, emisja w soboty w TVP INFO o godz. 20.18);
- „Kontrapunkt” (wybrane programy prowadzili zamiennie: Karolina Opolska, Wojciech Szelaąg i Mikołaj Lizut, emisja od poniedziałku do piątku w TVP Info o godz. 18.20).

Oprócz TVP Info, analizowane programy publicystyczne emitowane są również w paśmie wspólnym TVP3.

Sposób badania

Każdy badacz wypełniał formularz, w którym znajdowały się dwa rodzaje pytań: otwarte i zamknięte. W rubrykach otwartych zapisywano własną opinię dotyczącą audycji i podawano wybrane przez siebie charakterystyczne wypowiedzi gości i prowadzących poszczególne audycje. Natomiast na pytania zamknięte badacz odpowiadał stawiając znak "x" w odpowiedniej kategorii badawczej. Zsumowane "x" z każdej kategorii pozwalają na ocenę konkretnego programu względem pozostałych audycji.

Rozdział 2. Wnioski ogólne i ocena poszczególnych tytułów

Audycje publicystyczne przygotowane i emitowane w TVP w likwidacji w badanym okresie w większości nie spełniały standardów wymaganych od mediów publicznych oraz podstawowych standardów dziennikarskich. We wszystkich programach dało się zauważyć sprzyjanie koalicji rządzącej i umniejszanie znaczenia opozycji oraz układanie debaty pod tezę określoną z góry. Zapraszano jedynie takich gości, którzy odpowiadali założeniom przyjętym przez redakcję, z reguły brakowało drugiej strony sporu, a więc widzowie otrzymywali jednostronny przekaz. Dodatkowo, prowadzący programy sami przyjmowali rolę aktora sceny politycznej.

Przebadane programy nie omawiały głównych problemów politycznych i społecznych, ale same wpływały na spolaryzowanie dyskusji politycznej, utrwalając podział na wydumany „obóz naprawy” i hipotetyczny „obóz zagrożenia”. Audycje były wręcz przedłużeniem walki politycznej, mobilizacji emocji i legitymizowania „swojej” strony sporu. Dyskusje miały charakter konfrontacyjny, a nie deliberacyjny.

Monitoring wykazał, że przestrzeganie zasad bezstronności, neutralności i pluralizmu w najmniejszym stopniu realizowali autorzy i prowadzący audycje „Bez trybu” i „Niebezpieczne związki”. Najmniej zastrzeżeń eksperci wyrazili wobec audycji „Kontrapunkt” i „Bez retuszu”, choć taka ocena została sformułowana na tle innych badanych programów, a nie wypełniania klasycznych zasad pracy dziennikarskiej.

Audycja „Bez trybu” (prowadząca: Justyna Dobrosz-Oracz) stanowiła najbardziej jaskrawy przykład odejścia od standardów mediów publicznych ze względu na:

- brak udziału drugiej strony sporu politycznego,
- jednorodny światopogląd prowadzącej i jej gości,
- program konstruowany wyłącznie jako krytyka opozycji (głównie PiS i prezydenta),
- selektywny dobór tematów,
- brak jakichkolwiek wątków krytycznych wobec rządu,
- narracja propagandowa oparta na emocjach, oskarżeniach i uproszczeniach.

Programy nie spełniały kryteriów pluralizmu, bezstronności ani niezależności, a ich forma i treść noszą znamiona publicystyki zaangażowanej politycznie.

Audycja „Niebezpieczne związki” (prowadzący: Dorota Wysocka-Schnepf i Grzegorz Nawrocki) była oparta z reguły na:

- jednej tezie,
- doborze gości potwierdzających wyłącznie narrację prowadzących,
- braku polemiki i konfrontacji poglądów,
- pytaniach zamkniętych, oskarżycielskich i sugestywnych.

Programy te miały charakter jednostronnego aktu oskarżenia wobec PiS, a prowadzący nie ukrywali własnych ocen, często wyrażając je wprost lub w formie sugestywnych pytań. Retoryka programu całkowicie wpisywała się w narrację obecnego rządu, nie pozostawiając miejsca na jakiejkolwiek wątpliwości czy polemikę.

W formacie audycji „Trójkąt polityczny” (prowadzący: Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka) dominującym problemem był sposób prowadzenia rozmowy:

- częste „ustawianie” pytań,
- przerywanie wypowiedzi,

- oczekiwanie potwierdzenia narracji prowadzących,
- sytuacje „dwie przeciw jednemu”.

Dotyczyło to zarówno rozmów z politykami, jak i ekspertami. Sposób prowadzenia wskazywał na prowadzenie rozmowy zgodnej z określoną tezą.

Audycja „Co ludzie powiedzą?” (prowadzący: Wojciech Szelaąg) była bardzo nierówna pod względem obiektywizmu. Zdarzały się odcinki realizujące debatę publiczną i ekspercką. Jednak większość monitorowanych audycji była:

- prowadzona pod z góry założoną tezę,
- bez realnej reprezentacji strony przeciwnej,
- z sugestywnymi pytaniami i deprecjonowaniem nieobecnych w debacie poglądów.

W efekcie pluralizm pozostawał jedynie deklaracyjny, a audycja nie miała charakteru debaty.

Audycja „Bez retuszu” (prowadzący: Marek Czyż) zachowywała pozory pluralizmu formalnego poprzez:

- obecność przedstawicieli obu stron sporu,
- zbliżony czas antenowy,
- moderacyjną rolę prowadzącego.

Jednocześnie monitoring wykazał wyraźne polityczne sympatie prowadzącego, widoczne w starciach rząd – opozycja, sugestywne, momentami manipulacyjne pytania, tendencyjne pytania do widzów w sondach, które z góry narzucały interpretację wydarzeń.

Z kolei formuła „Kontrapunktu” (prowadzący zamiennie: Karolina Opolska, Wojciech Szelaąg i Mikołaj Lizut) ujawniła poważne problemy tego formatu, a mianowicie:

- nadmiar gości i tematów,
- niespójność narracyjną,
- techniczne i realizacyjne niedociągnięcia,
- przewagę komentatorów i polityków związanych z koalicją rządzącą,
- częste przerywanie i marginalizowanie głosu opozycji,
- powtarzalność opinii i brak realnej debaty.

Szczególnie widoczna była tendencyjna krytyka opozycji bez obecności w studio jej przedstawicieli (np. audycja na temat konwencji PiS), brak reakcji prowadzących na błędy merytoryczne gości sprzyjających rządowi. W efekcie program w badanym okresie nie realizował standardów rzetelnej debaty publicznej, a szybkie i chaotyczne zmiany formatu potwierdzają brak spójnej wizji redakcyjnej.

Badane audycje prezentowały jednostronny punkt widzenia na poruszane problemy, często pomijały ważne tematy dnia, wśród zapraszanych gości dominowali politycy i eksperci wspierający rząd i atakujący opozycję, w badanych audycjach całkowicie pominięto opozycję pozaparlamentarną, obecności której zabrakło w analizowanych programach, prezentowano przekaz prorządowy i negatywny wobec opozycji, prowadzący wyrażali własne opinie i stawiali konfrontacyjne i emocjonalne pytania oraz w niewystarczającym stopniu tonowali pojawiające się w studiu konflikty.

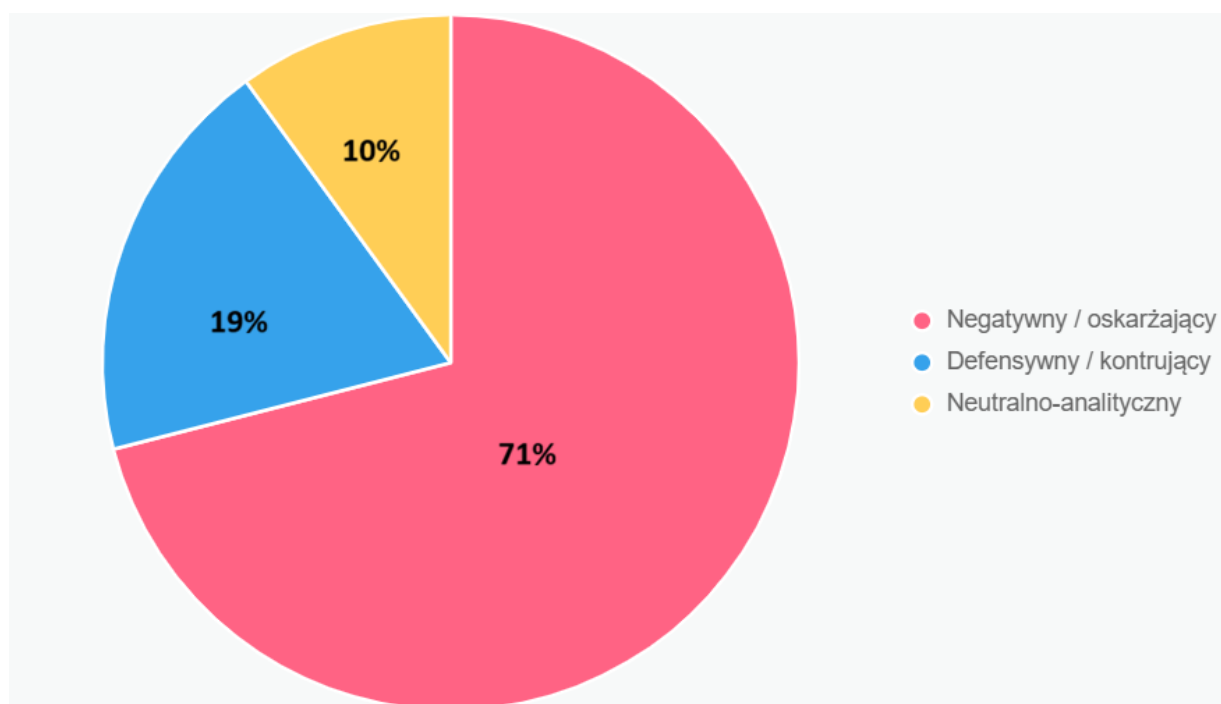
Dziennikarze prowadzący swoje programy w TVP w likwidacji bardzo często zmieniali przypisaną im rolę i sami stawiali się aktorami sceny politycznej. Powszechnie ujawniali własne opinie na temat polityki i zadawali pytania z tezą. Poprzez przedstawianie faktów zgodnych z ich interpretacją, audycje miały charakter politycznego komentarza, bez zachowania standardów pluralizmu.

Brak obiektywizmu audycji przejawiał się także w doborze gości w studio. Z reguły brakowało drugiej strony sporu, dyskusja toczyła się więc w gronie osób jednomyślnych.

Programy prowadzone były w sposób stronnicy, faworyzowano gości przeciwnych opozycji, równocześnie atakując i dyskryminując przedstawicieli partii opozycyjnych.

Dominującym tonem przekazu był ton negatywny i oskarżający wobec opozycji, który obejmował ponad dwie trzecie wszystkich wypowiedzi. Ton neutralno-analityczny miał charakter marginalny.

Ton wypowiedzi

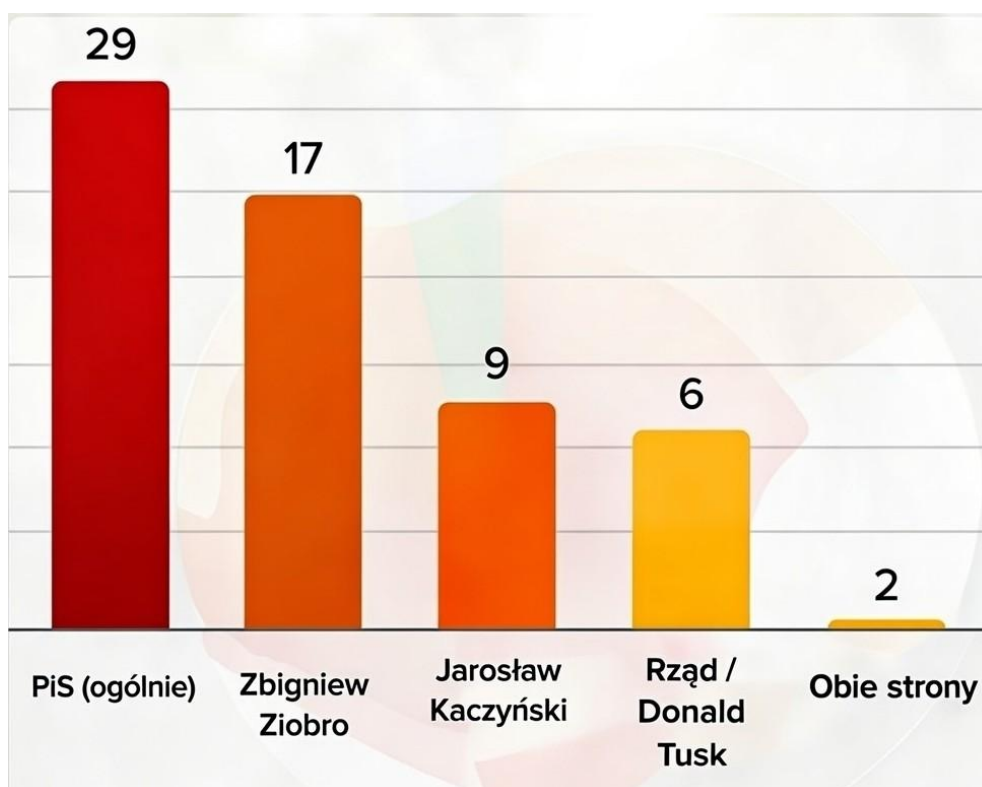


Wykres 1. Ton wypowiedzi

Oś sporu niemal we wszystkich audycjach przebiegała wzdłuż podziału: rząd i koalicja rządząca kontra opozycja parlamentarna, czyli PiS i Konfederacja. Narracje były silnie osadzone w logice „my, dobrzy – oni, źli”, co miało prowadzić do delegitymizowania strony przeciwnej nie tylko politycznie, ale także moralnie (np. „państwo w państwie”, „systemowa patologia”).

Ton negatywny/oskarżający wobec opozycji widoczny był w 71% badanych audycji. Defensywny/kontrolujący przejawiał się w 19% audycji, Natomiast tylko 10% audycji charakteryzowało się neutralnością i analitycznym spojrzeniem.

Adresaci wypowiedzi krytycznych



Wykres 2. Adresaci wypowiedzi krytycznych

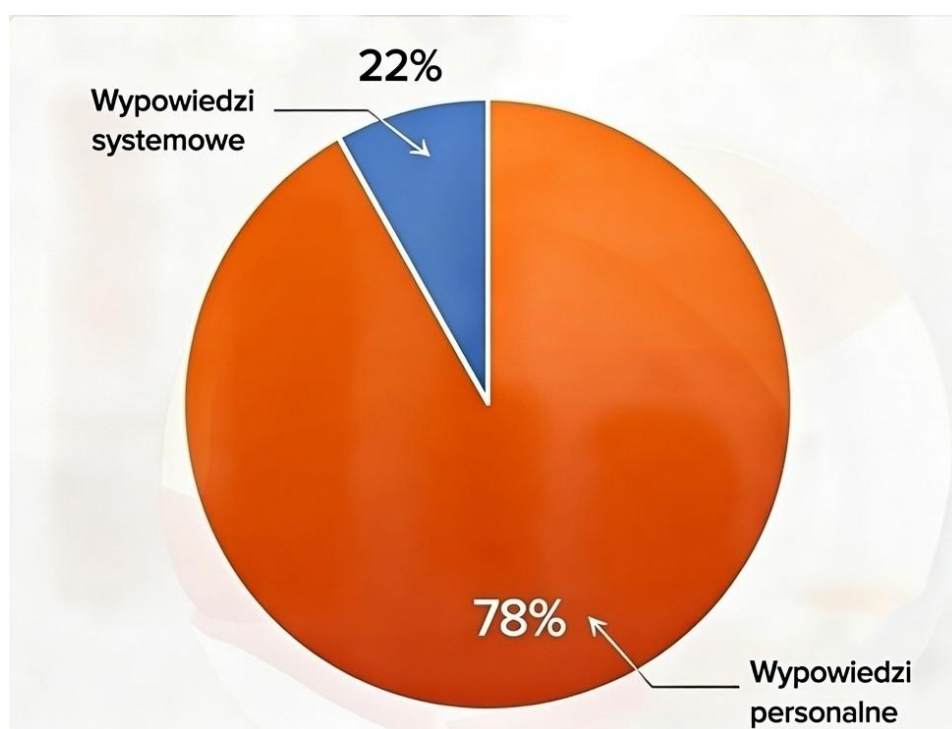
Krytyka w analizowanym przekazie była skoncentrowana głównie na jednym obozie politycznym oraz jego kluczowych postaciach. Liczby wskazują, że tyle wypowiedzi krytycznych wobec poszczególnych osób/stron pojawiło się w badanych programach.

Najczęściej powracające w programach wątki to:

- rozliczenia rządów PiS (Pegasus, CPK, Fundusz Sprawiedliwości, sądy) – ujmowane jako symbol systemowej degeneracji państwa,
- bezpieczeństwo i wojsko – przedstawiane w kontekście zaniedbań poprzedniej władzy,
- polaryzacja społeczna i mowa nienawiści – opisywana jako efekt strategii politycznej PiS oraz rzekoma faszyzacja, autorytaryzm i rosyjskie wpływy.

W debatach umykały istotne problemy ostatnich dwóch lat, kwestie systemowe, w przeważającej mierze skupiano się na personaliach.

Personalizacja debaty



Wykres 3. Personalizacja debaty

Debata publicystyczna w 78% była spersonalizowana, skupiona na postaciach życia politycznego a nie procesach politycznych, społecznych czy gospodarczych, co ograniczało przestrzeń dla analizy systemowej, której poświęcono tylko 22% tematów poruszanych w audycjach.

Goście programów

Ekspertki zapraszani do studia TVP w likwidacji, w tym dziennikarze sprzyjający rządowi, wzmacniali przyjęte przez redakcję ramy interpretacyjne. Zamiast neutralnego opisu stosowali metafory katastroficzne i moralne oceny. Wypowiedzi dziennikarzy - gości często pełniły funkcję wzmocnienia jednej z narracji, a nie ich równoważenia.

Charakterystyczne cechy wypowiedzi to m.in.:

- narracja rozliczeniowa (PiS jako sprawca „zniszczenia państwa prawa”, „systemowej korupcji”, „autorytaryzmu”),
- język silnie wartościujący i emocjonalny („kryminal”, „zgliszcza”, „państwo w państwie”, „reżim bezprawia”),
- częste odwołania do zagrożenia demokracji, faszyzacji życia publicznego, rosyjskich wzorców działania,

- legitymizowanie działań obecnej władzy jako koniecznego procesu naprawczego, nawet jeśli opóźnionego.

Tematy programów były rzadko omawiane w sposób techniczny lub ekspercki, gdyż w komentarzach i wypowiedziach dotyczących poruszanych problemów dominowały interpretacje normatywne i emocjonalne.

Prowadzący programy

Dziennikarze prowadzący swoje programy w TVP w likwidacji bardzo często zmieniali przypisaną im rolę i sami stawali się aktorami politycznymi. Powszechnie ujawniali własne opinie na temat polityki i zadawali pytania z tezą. Mylili fakty z ich interpretacją, dlatego audycje miały charakter politycznego komentarza, bez zachowania standardów pluralizmu.

Gospodarze audycji konsekwentnie bronili rządu, delegitymizując PiS i Konfederację, a nawet sugerując winy ich przedstawicieli bez wyroków sądowych. Wielokrotnie pozwalali sobie na ironizowanie i ośmieszanie opozycji. Złamali obowiązujące, szczególnie w mediach publicznych, zasady bezstronności i obiektywizmu w moderowaniu dyskusji.

Język publicystyki

Cechy charakterystyczne języka stosowanego zarówno przez prowadzących, jak i gości, to:

- wysoka intensywność epitetów i metafor,
- częste używanie porównań historycznych i skrajnych analogii (nazizm, faszyzm, Korea Północna),
- personalizacja winy i odpowiedzialności,
- ograniczona przestrzeń na argumentację proceduralną lub prawną.

Używanie takiego języka sprzyjało eskalacji emocji, ale równocześnie osłabiało funkcję informacyjną debaty publicystycznej.

Analiza poszczególnych audycji

Badane formaty telewizyjne były audycjami publicystycznymi realizowanymi i emitowanymi w telewizji publicznej. Ich szczegółowa analiza obejmowała:

- dobór tematów,

- dobór zapraszanych gości,
- ocenę pluralizmu i równowagi poglądów prezentowanych w programie, czyli rzeczywistą obecność różnych punktów widzenia,
- ocenę bezstronności, czyli jaki był wydźwięk przekazu wobec rządu i opozycji,
- sposób prowadzenia rozmów i dyskusji w studio,
- rolę prowadzącego.

Choć badane formaty były zróżnicowane, to jednak mankamenty występujące w poszczególnych audycjach były bardzo do siebie podobne. Obraz wynikający z monitoringu jest jednorodny, co wskazuje nie na incydentalne uchybienia, lecz na celowe praktyki redakcyjne.

Do najczęstszych naruszeń standardów należy zaliczyć: pytania z tezą, zauważalne i wyraźne poglądy prowadzących, brak drugiej strony sporu, emocjonalny język, sugerowanie winy bez wyroku oraz ironizowanie i ośmieszanie.

„Bez retuszu” – formalna równowaga, ale faktyczna stronniczość

Audycja „Bez retuszu” Marka Czyża jako jedyna zachowywała pozory pluralizmu formalnego poprzez obecność przedstawicieli obu stron sporu, zbliżony czas antenowy i moderacyjną rolę prowadzącego. Jednocześnie monitoring wykazał wyraźne polityczne sympatie prowadzącego, widoczne w starciach rząd – opozycja, sugestywne, momentami manipulacyjne pytania, tendencyjne pytania do widzów w sondach, które z góry narzucały interpretację wydarzeń. Program można ocenić jako względnie obiektywny na tle innych audycji TVP, jednak z wyraźnym ideowym przechyłem.

Do studia zazwyczaj zapraszano przedstawicieli obu stron, jednak prowadzący stosował asymetryczny styl rozmowy. W odcinku z 27.10.2025 r. zapytał o kongresy dwóch partii: PiS i KO. Ogólne pytanie sformułował w neutralny sposób kierując je ogólnie do wszystkich gości: „Do czego te dwa zjazdy służyły?”, ale pytanie skierowane bezpośrednio do przedstawiciela PiS było już nacechowane negatywnie: „Zrobiliście sobie warsztaty programowe za milion z ogonkiem i to przy udziale publiczności, po co?”.

29.09.2025 r. Tematem odcinka była obecność byłego ministra Zbigniewa Ziobry przed komisją śledczą do spraw Pegasus. Poseł KO, dwóch dziennikarzy, którzy występowali jako goście programu oraz prowadzący zajęli stanowisko, że doszło do nadużyć ze strony

kierownictwa poprzedniego rządu, jedynie przeciwne zdanie przedstawiał poseł PiS. Każdy z uczestników programu miał mniej więcej tyle samo czasu na swoje wypowiedzi, jednak biorąc pod uwagę, że czterech uczestników programu (w tym prowadzący) reprezentowali podobne stanowisko, można było odnieść wrażenie nierównej walki „czterech na jednego”. Całości dopełniała sonda prowadzona podczas trwania programu. Widzowie mieli odpowiedzieć na pytanie: „Czy osoby odpowiedzialne za inwigilowanie opozycji powinny za to odpowiedzieć?”. Tak sformułowane pytanie z góry zakładało, że poprzedni rząd zakupił system Pegasus nie po to, żeby inwigilować przestępców, ale opozycję. W sondzie SMS-owej 95% respondentów odpowiedziało – „tak”, 5% było na „nie”.

13.10.2025 r. W tym odcinku doszło do nietypowej sytuacji, gdy prowadzący Marek Czyż wyrwał z ręki mikrofon gościowi, który siedział w ławach dla publiczności, i nie dał mu dokończyć wypowiedzi, w której określił dziennikarkę Justynę Dobrosz-Oracz mianem „pseudodziennikarki”. Prowadzący wytłumaczył swoje zachowanie tym, że „nikt nie będzie obrażał jego koleżanki”.

„Bez trybu” – publicystyka propagandowa

Audycja „Bez trybu” Justyny Dobrosz-Oracz stanowi najbardziej jaskrawy przykład odejścia od standardów dziennikarskich mediów publicznych. Najważniejsze ustalenia to: brak udziału drugiej strony sporu politycznego; jednorodny światopogląd prowadzącej i jej gości; program konstruowany wyłącznie jako krytyka opozycji (głównie PiS i prezydenta); selektywny dobór tematów; brak jakichkolwiek wątków krytycznych wobec rządu; narracja propagandowa oparta na emocjach, oskarżeniach i uproszczeniach; instrumentalne wykorzystywanie „setek” opozycji w celu ich deprecjacji; kreowanie lub wyolbrzymianie tematów nieobecnych w realnym obiegu informacyjnym; narzucanie gościom interpretacji i oczekiwanych wniosków. Wśród gości najczęściej bywali dziennikarze z mediów sprzyjających koalicji rządzącej (*Gazeta Wyborcza*, *Onet*, *Wirtualna Polska*, *Newsweek*, *Polityka*, *Rzeczpospolita*). Brak reprezentantów opozycji w studio. Program ten nie spełniał kryteriów pluralizmu, bezstronności ani niezależności, a jego forma i treść nosiły znamiona publicystyki zaangażowanej politycznie.

W żadnym z monitorowanych odcinków (w okresie 29.09–04.11.2025 r.) nie było przedstawiciela PiS ani eksperta prezentującego odmienną perspektywę niż koalicji rządowej. Przykładowe sformułowania prowadzącej dotyczące PiS: „To jest klasyczny mechanizm władzy autorytarnej”. „Oni nigdy nie działali w interesie państwa”. Wypowiedzi opozycji pojawiały się jedynie w formie krótkich „setek”, w redakcyjnych materiałach filmowych, często bez kontekstu, po czym były natychmiast ironicznie komentowane.

1.10.2025 r. - w audycji wielokrotnie padały oskarżenia wobec opozycji, które nie doczekały się odpowiedzi lub sprostowania. To między innymi oskarżenia o „podśluchy”, „fałszowanie wyborów”, „kłamstwa”, „afery i przestępstwa”. Wszystkie te sformułowania były w audycji kierowane wyłącznie wobec polityków Prawa i Sprawiedliwości.

8.10.2025 r. - prowadząca Justyna Dobrosz-Oracz sugerowała, że jedynie polityków opozycji cechuje niestosowne zachowanie w Sejmie i kularach. Skomentowała: „To co się dzieje teraz – awantury, wyzwiska, przekleństwa, to już jest swoista patologia, bo jeszcze z tego się robi polityczny oręż”. Z kontekstu i dalszej dyskusji wynikało, że chodziło wyłącznie o polityków PiS: „To jest moim zdaniem też efekt chyba przyspieszenia rozliczeń, walka o praworządność wchodzi w taką decydującą fazę” oraz: „PiS działał po bandzie, wszyscy wiemy”.

15.10.2025 r. - autorka programu dzieliła się swoimi opiniami i sugestywnie kierowała je do rozmówców w formie pytania, nadając ton dyskusji. Na przykład: „Ruszyły inwestycje, wzmocniono granice, inflacja spadła, pensje rosną, są świadczenia wyższe niż za PiS (...) a sondaże i tak są dzwonkiem alarmowym dla rządu, dlaczego?”. I dalej: „Mimo tego, że były afery, nikt, powiem brutalnie, nie siedzi?”.

29.10.2025 r. - w programie prowadząca wykazała się zauważalną stronniczością. Poruszając każdy kolejny temat krytykowała opozycję, często narzucając swoim gościom narrację. Przykład: „W Polsce nie było jeszcze rozliczeń na taką skalę, a dochodzą kolejne afery. Ta najnowsza wywołała prośbę państwa popłoch w PiS. Ja to śledzę (...) Na finiszu swoich rządów ludzie PiS sprzedali bowiem działkę CPK. To jest przekręt murowany?” – postawiła pytanie z tezą. Następnie: „Obajtek kupił działki koło elektrowni atomowej. KOWR mógł wcześniej je wykupić, ale tego nie zrobił. Tu pachnie dealem?” Gość programu

dziennikarz Wojciech Czuchnowski z *Gazety Wyborczej* podjął ów wątek „śledczy”: „To są takie podręcznikowe sytuacje korupcyjne.”

„Co ludzie powiedzą?” – brak stabilnych standardów

Realizacja tego formatu była nierówna. Wydanie z 11.10.2025 r. stanowi przykład audycji zgodnej z misją publiczną – merytorycznej, pluralistycznej, skoncentrowanej na refleksji eksperckiej, a nie bieżącej walce politycznej. Kolejne odcinki (18.10, 25.10, 1.11) ujawniają jednak schemat programu prowadzonego przez Wojciecha Szeląga pod z góry założoną tezę, a więc z brakiem realnej reprezentacji drugiej strony, sugestywnymi pytaniami, selektywną życzliwością wobec wybranych gości, deprecjonowaniem poglądów, których przedstawiciele byli nieobecni podczas dyskusji. W efekcie pluralizm pozostawał jedynie deklaracyjny, a audycja nie miała charakteru debaty. W ocenach (skala 1–5) widoczny jest wyraźny rozjazd jakościowy: jedno wydanie spełnia wysokie standardy, większość jednak wskazuje na tendencję do realizacji z góry przyjętej tezy.

Pozytywny przykład programu – 11.10.2025 r. - audycja prowadzona przez Wojciecha Szeląga poświęcona była kwestii kryzysu zaufania społecznego do instytucji publicznych, a punktem wyjścia było ogłoszenie pokojowej Nagrody Nobla dla Marii Coriny Machado, liderki opozycji w Wenezueli. Dobór gości obejmował ekspertów o różnych perspektywach ideowych, a prowadzący pełnił rolę moderatora. Nie było żadnych odniesień do sytuacji politycznej w Polsce, nie było polaryzacji, dezinformacji czy opowiedzenia się po którejkolwiek ze stron polskiego sporu politycznego. Audycja spełniała standardy pluralizmu i wyważenia.

Audycje o stronnictwym przekazie nadane zostały: 18.10, 25.10 i 1.11.2025 r.

18.10.2025 r. - program, który prowadził Wojciech Szeląg rozpoczął się „setką” premiera Donalda Tuska, który mówił o tym, że nie będziemy się zgadzać na relokację migrantów. Następnie wszyscy goście w studio wypowiadali się niemal jednogłośnie tak, że nawet początkowo cytowany premier Tusk był bardziej radykalny antymigrancko niż goście w studiu. Nie było żadnej refleksji o krytykowanej w Europie migracji do krajów zachodnich, żadnych informacji o zagrożeniach związanych z tymi procesami, prezentowano jedynie pozytywne aspekty migracji.

Z kolei 1.11.2025 r. cały program Wojciecha Szeląga na temat pojednania polsko-niemieckiego w rocznicę listu biskupów polskich do niemieckich był skonstruowany, by udowodnić tezę: źli prawicowy Polacy nie chcą przebaczyć Niemcom, a powinni, bo... biskupi kiedyś przebaczyli.

„Kontrapunkt” – chaos, faworyzowanie narracji rządowej i brak równowagi

Formuła „Kontrapunktu” ujawniła poważne problemy tego formatu, a mianowicie: nadmiar gości i tematów, niespójność narracyjną, techniczne i realizacyjne niedociągnięcia, przewagę komentatorów i polityków związanych z koalicją rządzącą, częste przerywanie i marginalizowanie głosu opozycji, powtarzalność opinii i brak realnej debaty. Szczególnie widoczna była tendencyjna krytyka opozycji bez obecności w studio jej przedstawicieli (np. audycja na temat konwencji programowej PiS w Katowicach (24-25.10.2025 r.), brak reakcji prowadzących na błędy merytoryczne gości sprzyjających rządowi. W efekcie program w badanym okresie nie realizował standardów rzetelnej debaty publicznej, a szybkie i chaotyczne zmiany formatu potwierdzają brak spójnej wizji redakcyjnej.

2.10.2025 r. w głównej części programu prowadzonego przez Karolinę Opolską wystąpiło czworo polityków, z których tylko jeden reprezentował opozycję, zaś pozostali byli przedstawicielami rządzącej koalicji, w tym rządu. Także wśród komentatorów – dziennikarzy i ekspertów – większość stanowiły osoby kojarzone w życiu publicznym i środowisku mediów z koalicją rządzącą. Prowadząca w sposób zauważalny „korygowała” wypowiedzi posła PiS, kilkakrotnie mu przerywała, zamykając jego wypowiedź na dany temat. Odbiorca mógł to odczytać jako stronnictwo i niedostatek pluralizmu. Opozycja była przedstawiana w negatywnym świetle.

10.10.2025 r. jednym z tematów programu prowadzonego przez Wojciecha Szeląga były „aspiracje Szymona Hołowni”, który ogłosił, że będzie się ubiegał o stanowisko komisarza ds. uchodźców przy ONZ. Niestety w studio zabrakło przedstawiciela partii Polska 2050. Goście rozmawiali zatem o kryzysie w partii, którego nie skomentował żaden jej przedstawiciel. Rozmowa dotyczyła również przesłuchania Szymona Hołowni w prokuraturze w związku z jego wypowiedzią na temat potencjalnej próby „zamachu stanu” po wyborach prezydenckich. Tutaj również zabrakło wypowiedzi lidera Polski 2050, choćby w formie nagrania.

13.10.2025 r. prowadząca audycję Karolina Opolska często przerywała wypowiedzi poseł Joannie Borowiak (PiS), a także pozwalała na niestosowne uwagi Grzegorza Napieralskiego (KO) wobec przedstawicielki opozycji, np.: „Pani tu gada głupoty i próbuje zakrzyczeć”. Gdy Joanna Borowiak zwróciła uwagę prowadzącej, że nie chce być w programie tytułowana „posłanką”, bo jest „posłem”, dziennikarka odpowiedziała, że: „Może mówić co chce, bo ma prawo, a feminatywy to formy dopuszczalne”. Można to było odebrać jako kąśliwy komentarz.

24.10.2025 r. prowadzący Mikołaj Lizut wyznaczył jeden temat, który kontynuował w obu częściach programu: konwencja Prawa i Sprawiedliwości w Katowicach. Jednak w audycji nie wziął udziału żaden przedstawiciel największej partii opozycyjnej. Zatem była to nieprzerwanie dyskusja o PiS bez PiS. Ponadto dziennikarz ustawicznie narzucał narrację rozmówcom, sugerując planowany przez PiS tzw. „Polexit”, czyli hipotetyczny zamiar opuszczenia przez Polskę Unii Europejskiej. Gdy jeden z komentatorów stwierdził, że podczas konwencji PiS nie padło słowo „Polexit”, prowadzący skomentował: „Ale taki był kontekst”. „Bruksela, Niemcy, Francja chcą zlikwidować nasze państwo – to teza Jarosława Kaczyńskiego z dzisiejszej konwencji PiS. Czy to oznacza, że w polskiej przestrzeni publicznej pojawia się absurdalny dotąd temat Polexitu?”. Tego typu pytania z tezą Mikołaj Lizut stawiał kilkakrotnie.

„Niebezpieczne związki” – audycje z prorządową tezą i bez polemiki

Audycja była oparta z reguły na jednej tezie, doborze gości wyłącznie potwierdzających narrację prowadzących, braku polemiki i konfrontacji poglądów, pytaniach zamkniętych, oskarżycielskich i sugestywnych. Poszczególne odcinki miały charakter jednostronnego aktu oskarżenia wobec PiS, a prowadzący nie ukrywali własnych ocen, często wyrażając je wprost lub w formie sugestywnych pytań. Zwykle na początku wydania była stawiana teza wymierzona w PiS, następnie goście i prowadzący starali się ją potwierdzić. Goście byli dobierani pod główną myśl programu, a więc byli to przede wszystkim krytycy PiS.

Retoryka programu całkowicie wpisywała się w narrację obecnego rządu, nie pozostawiając miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości czy polemikę. Nasuwa się wniosek, że założeniem jego autorów było przekonanie widza o całkowitej słuszności obecnych działań rządu, które mają służyć „naprawie państwa” w każdej dziedzinie oraz

zdyskredytowaniu poprzedniej ekipy rządzącej, wchodzącej obecnie w skład opozycji i przedstawienie jej jako organizacji działającej świadomie na szkodę państwa i obywateli.

2.10.2025 r. prowadzący Grzegorz Nawrocki był momentami nawet bardziej radykalny niż jego rozmówcy. Przykładem może być rozmowa z generałem Markiem Dukaczewskim (były szef Wojskowych Służb Informacyjnych WSI), gdy prowadzący zapytał: „Wierzy pan, że to się uda rozliczyć? Że konkluzja tego, tych działań będzie taka jak być powinna w demokratycznym, wolnym, liberalnym państwie?”. Albo rozmowa z profesorem Grzegorzem Makowskim, gdy prowadzący stwierdził: „Góry pieniędzy z różnych spółek Skarbu Państwa lądowały w różnych zaprzyjaźnionych mediach, które sprzyjały tej politycznej narracji PiS”. Albo rozmowa z sędzią Piotrem Gąciarkiem, gdy prowadzący podzielił się swoją refleksją na temat wyborów prezydenckich kwestionującą wybór obywateli: „Nie wiemy, czy obecny prezydent został prawidłowo wybrany na urząd”.

9.10.2025 r. prowadząca Dorota Wysocka-Schnepf rozmawiała z ministrem sprawiedliwości Waldemarem Żurkiem i zaatakowała partię opozycyjną oraz byłego ministra sprawiedliwości. Wprost zapytała ministra Żurka, czy Zbigniew Ziobro „poniesie karę”. Zapytała też, czy karę poniesie szef partii opozycyjnej Jarosław Kaczyński. „Czy pan uważa, że Jarosław Kaczyński odpowie, czy się wywinie?” Na oba pytania minister sprawiedliwości nie udzielił konkretnych odpowiedzi, podkreślając – w przypadku Zbigniewa Ziobry – że „o tym musi zdecydować sąd”, oraz zwrócił uwagę – w przypadku Jarosława Kaczyńskiego – na obecny brak podstaw do ewentualnego postawienia prezesa PiS przed sądem.

23.10.2025 r. - na początku programu prowadząca Dorota Wysocka-Schnepf postawiła tezę, że politycy Prawa i Sprawiedliwości obłudnie stoją na straży polskich rodzin, a w rzeczywistości niszczą rodziny w imię interesów politycznych. Przekonywała, że są odpowiedzialni za tragedie, do których doszło w rodzinach ich oponentów politycznych. Gospodyni audycji powiedziała: „Rodzina jest najważniejsza – tak od lat powtarzają politycy PiS-u. I są to słuszne słowa, ale tylko słowa i puste hasło, bo gdy PiS chce zniszczyć oponentów, bezwzględnie uderza w ich rodziny – dzieci, żony, rodziców, dziadków: córka premiera Tuska, syn posłanki Filiks, żona i dzieci posła Brejzy – rodziny niszczone w obronie polskich rodzin”.

Podobnie wypowiadał się drugi prowadzący Grzegorz Nawrocki: „Techniki nękania znamy, infiltracji też. Nietrudno się domyśleć – dopaść osaczyć, ośmieszyć, może złamać, może zaszantażować. Najczarniejsza strona polityki robiona przez niektórych. Bezwzględnie. Cynicznie. Ale jeżeli te działania zaczynają dotyczyć rodzin, współmałżonków czy dzieci, które z polityką nie mają nic wspólnego – no to już zaczyna wiać grozą. Jak głęboko w życie obywateli zaglądało państwo PiS?. (...) Dla państwa PiS nie było żadnych granic. Byle wygrać i utrzymać władzę (...). Czy teraz demokratyczne państwo zdoła ich osądzić?”

30.10.2025 r. tezy programu zawarto w pytaniach postawionych przez autorów we wprowadzeniu. „Czy PiS-owski minister sprawiedliwości był szefem zorganizowanej grupy przestępczej? Czy PiS-owski minister rolnictwa zezwolił na sprzedaż za bezcen działek, bez których teraz nie może powstać Centralny Port Komunikacyjny, a ich ponowny wykup będzie kosztował nas setki milionów złotych? Czy ten sam minister sprzedał Danielowi Obajtkowi działki, na których ma stanąć elektrownia atomowa? Czy Dariusz Matecki pójdzie do więzienia? Na razie do sądu poszedł akt oskarżenia przeciwko niemu...”.

Zadaniem prowadzących i ich gości było przekonać widza, że na wszystkie te pytania jest odpowiedź twierdząca. Program nosił znamiona propagandy skierowanej przeciwko opozycji i jej wybranym przedstawicielom. Prowadząca program Dorota Wysocka Schnepf mówiła: „Młyny sprawiedliwości miały powoli, ale miały codziennie. Stawiane są nowe zarzuty i akty oskarżenia politykom spod szyldu Prawa i Sprawiedliwości, którzy – według prokuratury – zwyczajnie kradli, a w ministerstwie sprawiedliwości zbudowali zorganizowaną grupę przestępczą”.

„Trójkąt polityczny” – rozmowy prowadzone pod określoną tezę

W tym formacie dominującym problemem jest sposób prowadzenia rozmowy przez prowadzące audycję Renatę Grochal i Aleksandrę Pawlicką: częste „ustawianie” pytań, przerywanie wypowiedzi, oczekiwanie potwierdzenia narracji prowadzących, formuła „dwie przeciw jednemu”. Dotyczyło to zarówno rozmów z politykami (np. Krzysztof Bosak), jak i ekspertami (gen. Jarosław Kraszewski, prof. Antoni Dudek, dr Filip Czernicki). Nawet gdy goście nie podporządkowywali się narracji, sam sposób konstrukcji rozmowy sprawiał wrażenie audycji z tezą.

14.10.2025 r. rozmowa z prof. Antonim Dudkiem koncentrowała się na krytyce działalności prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego oraz prezydenta Karola Nawrockiego. Prowadzące pytały: „Czym Kieruje się dziś Jarosław Kaczyński: zemstą, rządzą władzy czy jeszcze czymś innym?”. „Jakimi strachami czy też jakimi emocjami będzie grał Jarosław Kaczyński przed nadchodzącymi wyborami, żeby odzyskać władzę?”. „Panie profesorze, czy Karol Nawrocki jest groźniejszy dla państwa i demokracji niż Andrzej Duda?”.

21.10.2025 r. rozmowa z byłym ministrem sprawiedliwości Adamem Bodnarem koncentrowała się wokół rozliczeń poprzedniego rządu. Prowadzące zapytały m.in.: „Panie ministrze, ale skoro jesteśmy przy rozliczeniach to czy nie jest tak, że w kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi zostały rozbudzone zupełnie nierealistyczne oczekiwania społeczne, że te rozliczenie odbędą się bardzo szybko, że po dwóch latach będą już wyroki. I opinia publiczna jest niezadowolona z efektów prac, zresztą pan był tego ofiarą, że premier powiedział, że te rozliczenia mają przyspieszyć. No, ale widzieliśmy dzisiaj byłego prezydenta Francji Sarkozy’ego i premier powiedział podsumowując dwa lata rządów i rozliczeń, że patrzcie no dopiero po kilkunastu latach ten człowiek idzie do więzienia”.

Rozdział 3. Dobór gości do programów i ich charakterystyczne wypowiedzi

Dobór gości do audycji publicystycznych jest zawsze istotnym elementem scenariusza i eksperckiego rozwinięcia planowanego tematu oraz dramaturgii rozmowy. W analizowanych programach widać świadome działanie redakcji, aby goście stanowili jedynie „podbicie” tematu audycji. Warto również zauważyć, że przyjmujący zaproszenia godzili się z wyznaczoną im rolą i „podkrećali” stawiane tezy oraz atmosferę debaty. Wypowiedzi gości zapraszanych do studia TVP w likwidacji, w szczególności ekspertów i dziennikarzy sprzyjających rządowi, przyczyniały się do wzmocnienia przyjętej narracji, a nie do przedstawiania różnych racji.

Goście programów bardzo często stosowali metafory katastroficzne i moralne oceny zamiast neutralnego opisu. Charakterystyczne cechy ich wypowiedzi to m.in.: narracja rozliczeniowa (PiS jako sprawca „zniszczenia państwa prawa”, „systemowej korupcji”, „autorytaryzmu”); język silnie wartościujący i emocjonalny („kryminał”, „zgliszcza”, „państwo w państwie”, „reżim bezprawia”); częste odwołania do zagrożenia demokracji,

faszyzacji życia publicznego i rosyjskich wzorców działania; legitymizowanie działań obecnej władzy jako koniecznego procesu naprawczego, nawet jeśli opóźnionego.

Dobór gości nie jest neutralnym elementem programów, lecz pełni funkcję wzmacniania określonej narracji, kontrolowania zakresu dopuszczalnej debaty, przy jednoczesnym zachowaniu pozorów pluralizmu. W wielu przypadkach o stronniczości decydowało nawet nie to, co mówili goście, lecz kto w ogóle został zaproszony – i jak często.

W analizowanych programach regularnie pojawiali się publicyści *Gazety Wyborczej* i innych mediów liberalno-lewicowych, eksperci krytyczni wobec PiS, politycy koalicji rządzącej lub jej zaplecza ideowego. Natomiast politycy PiS pojawiali się rzadziej, jeśli byli zapraszani to często byli jedynymi reprezentantami opozycji, choć partii opozycyjnych jest kilka. Występowali nierzadko w roli defensywnej lub oskarżonego, ale nierównorzędnego uczestnika debaty.

Często był stosowany schemat: jeden przedstawiciel PiS, dwoje lub troje gości krytycznych wobec PiS, w tym również prowadzący aktywnie wspierający narrację większości. Taki układ utrudniał realną polemikę, sprzyjał przerywaniu i emocjonalizacji wypowiedzi strony mniejszościowej.

W badanych audycjach zapraszani eksperci często prezentowali jednoznacznie normatywne oceny polityczne, rzadko byli konfrontowani z ekspertami o odmiennych poglądach, bywali przedstawiani jako „niezależni”, mimo wyraźnego zaangażowania ideowego. Przykładowe kategorie nadreprezentowane: prawnicy i konstytucjoniści krytyczni wobec reform PiS, byli sędziowie i prokuratorzy skonfliktowani z poprzednią władzą, analitycy bliscy jednemu środowisku medialnemu. A zatem widz otrzymywał opinię przedstawioną jako ekspertyzę, ale bez realnej kontr-ekspertyzy.

Rzadko pojawiali się eksperci konserwatywni lub centrowi, analitycy krytyczni wobec obu stron, specjaliści spoza wąskich kręgów warszawskich elit medialno-politycznych. Skutkiem było zamknięcie debaty w obrębie jednej kultury interpretacyjnej.

W wielu programach występowała wąska grupa powracających komentatorów, a więc ci sami publicyści i eksperci bywali w różnych konfiguracjach programowych. Konsekwencje takiej praktyki to: ujednolicenie języka, przewidywalność wniosków, brak świeżej

perspektywy, czyli programy przypominały rozszerzoną redakcyjną naradę, a nie otwartą debatę publiczną.

Dobór gości był ściśle powiązany ze stylem prowadzenia, czyli prowadzący często dobierali rozmówców kompatybilnych z własną linią interpretacyjną, pytania były formułowane „pod gości”, którzy mieli je „rozwinąć”, a nie zakwestionować, rzadko widoczna była próba celowego zestawienia sprzecznych perspektyw.

Goście w studiu powinni zapewniać rzeczywistą różnorodność poglądów, a nie tylko formalną obecność „drugiej strony”. W analizowanych audycjach był spełniany jedynie minimalny wymóg obecności różnych stron, ale bez realizacji wymogu równowagi siły głosu i liczby reprezentantów, naruszona była zasada uczciwego zestawienia argumentów.

Wypowiedzi gości w programie: „Bez retuszu”

„Bez retuszu” (29.09, 06.10, 13.10, 20.10, 27.10, 03.11.2025 r.). Dominujące wątki to: rozliczenia rządów PiS (Pegasus, prokuratura, sądy); CPK i obrót gruntami; ocena dwóch lat rządów KO; bezpieczeństwo państwa. Cechy szczególne: silnie ocenne sformułowania („demokracja kradnąca”, „zgliszczka”, „chaos”); częsta asymetria tonu (emocjonalna opozycja kontra ekspercka koalicja). Ton był konfrontacyjny, a wypowiedzi ostre.

W odcinku z 3.11.2025 r. rozmowa dotyczyła ujawnianych rzekomych afer i kosztów politycznych dla obecnej władzy, dominował wątek odpowiedzialności poprzednich rządów za domniemane afery wokół CPK. Poseł Mariusz Witczak (KO) mówił, że „Jest tak, że afera okresu rządu PiS-u goniła drugą, trzecią i czwartą. Jesteśmy w kaskadowym świecie afer zorganizowanych przez poprzedników”, określając sytuację jako „niebywale skandaliczną. Sławomir Ćwik (KO) zwracał uwagę na brak transparentności instytucji państwowych w sprawie sprzedaży działki CPK: „Nie powinniśmy dowiedzieć się o tym od dziennikarzy tylko faktycznie od urzędników z KOWR-u i od spółki zarządzającej” (...) „nie da się obronić tego, że urzędujący w KOWR-ze i w CPK urzędnicy zrobili wszystko na czas, ponieważ nie zrobili”, a chwilę później: „Jeżeli spojrzymy na skutki, to są one nie tylko biznesowe (...) ale to jest też olbrzymi koszt polityczny”. Z kolei Łukasz Rzepecki (opozycja - Konfederacja) ripostował: „Przez ostatnie dwa lata rządzący nie zrobili nic, żeby wyjaśnić tę sprawę (...) <rączka rączkę> myje”, zarzucając obu stronom sporu, że „dla obu tych ugrupowań ważniejszy jest interes

polityczny a nie interes państwa polskiego”. „CPK – czas przestać kombinować szanowni państwo z PO-PiS-u.”. Mariusz Gosek (PiS) bronił wcześniejszych decyzji: „Jest dezinformacja (...) akt notarialny wprost stanowi, że ta działka (...) może być odkupiona do 5 lat”.

13.10.2025 r. podjęto temat sądownictwa. Krzysztof Kwiatkowski (KO) mówił: „Politycy powinni być jak najdalej od wymiaru sprawiedliwości”, oskarżając Zbigniewa Ziobrę, że „traktował sądownictwo jak prywatny folwark” i „zostawił po sobie zgłiszczą”. Dziennikarz Andrzej Stankiewicz (*Newsweek*) stwierdzał: „Ziobro nie uzdrowił mechanizmu, on tam wprowadził swoich ludzi”, a „dzisiaj to jest tak, że dyskusja o neosędziach, dyskusja o sytuacji w Sądzie Najwyższym i w Krajowej Radzie Sądownictwa, to jest dyskusja o tym, gdzie są ludzie Zbigniewa Ziobry...”. Z drugiej strony Mariusz Gosek (PiS) reagował emocjonalnie: „Otrząśnij się człowieku, Żurku drogi (...) nie masz prawa wprowadzać tego reżimu bezprawia” i podkreślał, że Waldemar Żurek „nie ma własnego mandatu”. Publicysta Piotr Trudnowski (Klub Jagielloński) skomentował: „Z jednej strony mieliśmy wieloletnie zaniedbania wewnątrz środowiska prawniczego, wewnątrz środowiska sędziowskiego, środowiska, które przez lata nie chciało kontroli swojej władzy, ani ze strony obywateli, ani ze strony organów innej władzy (...) no i później mamy polityków, którzy zaczęli to w swoim interesie wykorzystywać. Gdyby nie to, że sędziowie przez lata byli tak niechętni bardzo umiarkowanym próbom ograniczenia ich wszechwładzy, to niestety Zbigniew Ziobro nie mógłby doprowadzić do takiej destrukcji w wymiarze sprawiedliwości, do jakiej doprowadził, a dzisiaj jego następca, neoZiobro, jakim jest Waldemar Żurek, nie mógłby tego chocholego tańca ze szkodami dla społeczeństwa i wszystkich obywateli, kontynuować...”.

20.10.2025 roku Mariusz Witczak z KO wygłosił pochwałę własnej koalicji rządzącej: „Te dwa lata były dobrymi latami dla Polski, poprzeczka była zawieszona wysoko dlatego, że sto konkretów wyznaczyło bardzo wysoką poprzeczkę, ale prawda jest taka, że my zrobiliśmy dużo więcej przez te dwa lata niż PiS przez osiem lat. Taki jest bilans projektów, które zostały zrealizowane...”. „...PiS szorował po dnie, my wznieśliśmy polską gospodarkę na bardzo solidne fundamenty...”.

W kolejnych odcinkach („Bez retuszu”, 29.09.2025 r.) wątek Pegasusa określany był jako „największa z afer ostatnich lat” – tak powiedział dziennikarz Jacek Nizinkiewicz

(*Rzeczpospolita*), a kolejny dziennikarz Arkadiusz Gruszczyński (*Gazeta Wyborcza*) mówił o „państwie, które podsłuchiwało sędziów, prokuratorów i przeciwników politycznych”. Z kolei Michał Szczerba (KO) wprost apelował: „trzeba zrobić wszystko, żeby próba zabetonowania systemu bezkarności PiS-u została złamana”.

Wypowiedzi gości w programie: „Bez trybu”

„Bez trybu” (01.10, 08.10, 15.10, 22.10, 29.10.2025 r.). Dominujące wątki to: CPK jako symbol „uwłaszczenia”, Pegasus, policja polityczna, mowa nienawiści, populizm, polaryzacja. Cechy szczególne: brak realnej kontrargumentacji politycznej oraz dominacja dziennikarzy jednego nurtu interpretacyjnego.

Odcinki „Bez trybu” miały charakter publicystyki śledczej, z bardzo jednoznacznymi ocenami, dominowały oskarżenia i język detektywistyczny. Wielokrotnie pojawiał się motyw rzekomej systemowej patologii w kontekście rządów PiS.

W wydaniu z 1.10.2025 r. dziennikarz Bartosz Wieliński (*Gazeta Wyborcza*) komentował rzekomą aferę związaną z zakupem Pegasusa: „Nielegalne urządzenie do szpiegowania ludzi było używane w Polsce w reżimie policji politycznej przez CBA do inwigilacji przeciwników politycznych PiS; mieliśmy rosyjskie metody manipulowania przy wyborach parlamentarnych w Polsce”.

8.10.2025 r. dziennikarze w studio oceniali bieżącą politykę w kraju. Jacek Nizinkiewicz (*Rzeczpospolita*) mówił o byłym marszałku Sejmu Szymonie Hołowni: „Hołownia próbuje szantażować rząd (...) z terrorystami się nie negocjuje”. Mówił także: „Widać dygocik po stronie polityków związanych z Jarosławem Kaczyńskim, chyba są obawy, że do tych rozliczeń dojdzie”. W tej samej audycji dziennikarz Patryk Michalski (*Wirtualna Polska*) skrytykował PiS: „To co robi wielu polityków PiS to jest po prostu czysta nienawiść wobec ludzi i używanie do tego Boga, religii nie ma nic wspólnego z tymi wartościami. To jest sekciarstwo”. „To jest systemowa patologia (...), dochodzi do wyzwisk, do prowokacji, a posłowie PiS-u wymyślili sobie taki sposób”.

W wydaniu z 15.10.2025 r. dziennikarz Roman Imielski (*Gazeta Wyborcza*) konstatował: „Żyjemy w czasach postprawdy, możemy podawać fakty, możemy podawać argumenty, a to i tak nie odnosi skutku, nie przebija się do opinii publicznej. Populiści doskonale to zrozumieli – PiS od lat stosuje taką metodę i to jest bardzo skuteczne”. Podobnie drugi

gość, dziennikarz Jacek Harłukowicz (*Onet*): „Od wielu lat żyjemy w wojnie dwóch plemion i ci polityczni kibole są po jednej i po drugiej stronie. Fakty nie mają już dziś żadnego znaczenia, liczy się narracja, liczy się emocja”.

W kolejnym wydaniu 29.10.2025 r. dziennikarz *Newsweeka* Jakub Korus mówił o CPK i wskazywał na „utopienie sztandarowej inwestycji przez partykularne interesy”. „To PiS miał zawracać rzeki, przekopywać mierzeje, on miał być symbolem Polski idącej naprzód, natomiast okazuje się, że sztandarowa inwestycja mogła być utopiona przez partykularne interesy”. W tym samym programie, dziennikarz *Gazety Wyborczej* Wojciech Czuchnowski mówił o CPK: „CPK – cały PiS kradnie (...) prawdopodobnie mamy do czynienia z korupcją”.

Wypowiedzi gości w programie: „Co ludzie powiedzą?”

„Co ludzie powiedzą?” (11.10, 18.10, 25.10., 01.11. 2025 r.). Dominujące wątki to: populizm, prawa mniejszości, relacje społeczne i światopoglądowe.

Audycja ta przesuwiała uwagę na diagnozy społeczne i koncentrowała się – bardziej od pozostałych audycji – na analizach społecznych i światopoglądowych, dało się zauważyć mniejszy ciężar bieżącej walki partyjnej w porównaniu z pozostałymi programami.

W odcinku z 1.11. 2025 r. Aleksander Smolar (politolog, były prezes Fundacji Batorego) mówił o narracjach prawicy: „Prawica żeruje na starych lękach i próbuje podgrzewać problem winy niemieckiej”.

25.10.2025 r. tematem odcinka były związki partnerskie, w tym przede wszystkim jedнопłciowe. Historyk prawa Jakub Urbanik mówił o konstytucji: „Artykuł osiemnasty konstytucji nakazuje formalizację związków tej samej płci”. Głos zabrały Paulina i Patrycja Adamskie (małżeństwo dwóch kobiet, tzw. „tęczowa rodzina”), które powiedziały: „Jeżeli chodzi o polityków, zwłaszcza prawicowych, no to w moim przekonaniu oni uważają, że oni są od nas lepsi i ten światopogląd, ich światopogląd, jest lepszy od naszego światopoglądu i po prostu”. Politolog Rafał Chwedoruk ocenił w tym kontekście klasę polityczną: „Dzisiaj wszyscy politycy są populistami, co więcej są profesjonalnymi populistami”.

Wypowiedzi gości w programie: „Niebezpieczne związki”

„Niebezpieczne związki” (02.10, 09.10, 16.10, 23.10, 30.10.2025 r.). Dominujące wątki to: Pegasus, Zbigniew Ziobro, „państwo w państwie”, faszyzm, autorytaryzm, nazizm – analogie historyczne. Cechy szczególne to: narracja alarmistyczna i częste uogólnienia. Program miał formę oskarżycielskiej narracji o nadużyciach poprzedniej władzy.

2.10.2025 r. Marek Dukaczewski (były szef WSI) mówił o Pegasusie: „Marzeniem kierownictwa PiS-u było posiadanie własnej służby specjalnej...”. „Pegasus został zakupiony nie po to, żeby walczyć z przestępczością, ale z opozycją”.

9.10.2025 r. Jerzy Stępień (były prezes Trybunału Konstytucyjnego) oceniał działalność byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i stwierdzał: „Ziobro stworzył państwo w państwie”. Tego samego dnia minister sprawiedliwości Waldemar Żurek mówił: „Wszystkie moje działania przynoszą efekty”. „Rozluźniłem się po ciężkim dniu pracy jak zobaczyłem, że prezes partii, która wprowadzała u nas autorytaryzm, który ponosi polityczną odpowiedzialność za zniszczenie sądownictwa, wypowiada takie słowa. To znaczy, że jednak drgnęło coś, że wszystkie moje działania, które od samego początku były nastawione na to, żebyśmy zmieniali tę rzeczywistość, one przynoszą efekty...” (odpowiedź na prośbę o komentarz do słów Jarosława Kaczyńskiego „Żurek będzie siedzieć”).

16.10.2025 r. dziennikarz *Gazety Wyborczej* Jarosław Kurski ostrzegał: „Jeżeli pozwolimy na to, żeby faszyzm w Polsce się odrodził, to pozwolimy na to, żeby najbardziej tragiczna historia, która przetoczyła się przez te ziemie, znowu się powtórzyła (...) Teraz pojawiła się cała generacja młodych ludzi, która uczy się na nowych mediach, albo na platformach społecznościowych i to jest znakomite podglebie do wybuchu czegoś nad czym stracimy kontrolę”.

23.10.2025 r. Ewa Wrzosek (prokurator z Ministerstwa Sprawiedliwości) mówiła: „Między bajki, proszę państwa, należy włożyć te wszystkie sytuacje, że inwigilowane były konkretne osoby, inwigilowane było całe ich otoczenie narzędziem szpiegowskim, które polski porządek prawny nie dopuszcza do używania”. Tego samego dnia wypowiadał się także Krzysztof Brejza z koalicji rządzącej: „Czuję, że to jest walka z barbarzyńcami ludzi, którzy walczą o przyszłość Polski, żeby nasze dzieci żyły w normalnym, demokratycznym kraju”.

30.10.2025 r. europoseł Michał Wawrykiewicz z KO atakował byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę. „Skala zarzutów jest tak potężna wobec Zbigniewa Ziobry, no nie mieliśmy ministra sprawiedliwości w historii, chyba w skali Europy, któremu stawiano by zarzuty o zorganizowanie grupy przestępczej, o kierowanie grupą przestępczą, o zdefraudowanie tak gigantycznej kwoty, 150 mln złotych, który jest odpowiedzialny za praworządność, za nadzorowanie wymiaru sprawiedliwości”. Socjolog Ireneusz Krzemiński mówił o „ukrytym zamachu stanu na demokrację” a Maria Ejchart, (podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości), odnosząc się do pytania dziennikarki: „Czy nie ma pani poczucia takiego sprzeciwu wewnętrznego, że pan Matecki może przez cały ten czas, który może trwać lata, wciąż sobie chodzić swobodnie po Sejmie z tym telefonem w ręku, który podtyka innym osobom pod twarz, nęka je tym samym, wypuszcza te swoje filmiki, które też są elementem nękania...”, odpowiedziała: „Moim zdaniem pytanie tendencyjne, niestosowne w ustach dziennikarza, w szczególności na antenie”.

Wypowiedzi gości w programie: „Kontrapunkt”

„Kontrapunkt” (02.10, 10.10, 13.10.2025 r.). Dominujące wątki to: polityka społeczna, bezpieczeństwo, wojna informacyjna; zdrowie psychiczne młodzieży. Cechy szczególne: rzeczywista konfrontacja poglądów i najmniej ocen prowadzących porównaniu do pozostałych programów. Ten program był najmniej tendencyjny spośród wszystkich analizowanych.

2.10.2025 r. Piotr Uściński (PiS) mówił do oponentów, szczególnie z Polski 2050: „Po wyborach państwa wyborcy (Polski 2050) spodziewali się, że państwo będziecie chcieli zrobić trzecią drogę faktycznie w polityce, że będziecie mieć być może premiera, inny rodzaj rządu, a poparliście w stu procentach Donalda Tuska”. Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska 2050) mówiła: „Nasza partia znajduje się w kryzysie” a Dariusz Standerski (Nowa Lewica) odpowiadał: „Każda z dużych partii miała za sobą kryzysy, podziały, odejścia”.

10.10.2025 r. Michał Kowalski (PiS) powiedział: „Dobrze się stało, że pan marszałek stanął na wysokości zadania i to zaprzysiężenie odbyło się 6 sierpnia i dzisiaj mamy świetnego prezydenta”. Jolanta Niezgodzka (PO) dodała: „Żadna poważna osoba, poważny polityk nie może wypowiadać słów o zamachu staniu nie zdając sobie sprawy z konsekwencji tych słów”.

13.10.2025 r. Grzegorz Napieralski (KO) stwierdził: „Ten człowiek (Robert Bąkiewicz, szef Ruchu Obrony Granic) podlega do czynów karalnych, powinien być za te słowa za kratkami. Ludzie, do czego wy chcecie doprowadzić? Żeby Polacy się bili nawzajem, mordowali?”. Na to odpowiedziała Joanna Borowiak (PiS): „Język nienawiści i mowa nienawiści to było te osiem gwiazdek. Państwo krzyczeliście razem, bo wam się to podobało. Nie widziałam wtedy protestu”.

W audycji 17.10.2025 r. Barbara Oliwecka (Polska 2050) mówiła: „Zło jest złem i tak musi być to nazwane, a mieliśmy niestety ze strony PiS do czynienia z usprawiedliwianiem słów pana Bąkiewicza i to jest niebezpieczne. My jako politycy jesteśmy szczególnie odpowiedzialni za słowa, za nastroje społeczne, za emocje, jakie wywołujemy”. Piotr Borys (PO) dodał: „Ja uważam, że jeśli ktoś nawołuje do zabijania, do przemocy, powinien ponieść konsekwencje, bez względu na to, po której stronie jest. Dzisiaj słowa mają moc i nie wiadomo na jakie podglebie trafią. Pamiętamy śp. Pawła Adamowicza; To jest niebezpieczne – nawoływanie do agresji, być może do zabójstw”.

24.10.2025 r. Joanna Frydrych (KO) stwierdziła: „Jarosław Kaczyński jak zdobył władzę z PiS, rozpoczął proces Polesitu. Zamiast budować sojusze i stać się silnym w Unii Europejskiej, żeby móc również decydować, (...) to walczył, nie były wdrażane dyrektywy, dostawaliśmy upomnienia co chwilę, KPO mogliśmy nie dostać. I całe szczęście, że Koalicja 15 Października przyszła do władzy”. Odpowiedziała jej Anna Świergocka (Konfederacja): „To określenie i porównanie do Polesitu jest bardzo daleko idące”.

Wypowiedzi gości w programie: „Trójkąt polityczny”

„Trójkąt polityczny” (30.09, 07.10, 14.10, 21.10, 28.10.2025 r.). Dominujące wątki to: strategia PiS i prezesa Jarosława Kaczyńskiego; CPK i „mina podłożona państwu”; bezpieczeństwo i armia. Cechy szczególne: pytania zawierające ocenę, a także ironia i skróty myślowe jako element narracji.

Audycja miała formę rozmowy dwóch dziennikarek z politykami i ekspertami w studio.

7.10.2025 r. gościem programu był Krzysztof Bosak z Konfederacji, który powiedział o ministrze sprawiedliwości Waldemarze Żurku: „Nie poradzi sobie, bo nie chce budować konsensusu, tylko chce wojny. Chce kontynuacji wojny w środowisku sędziowskim. Moim

zdaniem każdy kto chce prowadzić wojnę w obrębie instytucji państwowych nie osiągnie nic dobrego dla społeczeństwa”.

14.10.2025 r. politolog Antoni Dudek oceniał, czym kieruje się w polityce prezes PiS Jarosław Kaczyński. „Moim zdaniem zemstą, żądzą władzy, chęcią odwetu i wreszcie wizją zbudowana polski posług swoich wyobrażeń. To wszystko jest gdzieś tam połączone”. Dodał także: „Prezes Kaczyński wierzy, że ekonomia jest kwestią silnej woli, a nie realiów ekonomicznych”. Prowadząca Aleksandra Pawlicka uzupełniła: „Czyli ta stara zasada: jak my rządzymy, to się dzielimy (...) kradniemy”.

21.10.2025 r. Adam Bodnar opowiadał o zmianie władzy w Polsce w 2023 roku: „W 2023 roku walczyliśmy o to, czy przetrwa demokracja”. „Tamte wybory z października 2023 roku były o to, czy my dalej będziemy mieli system Orbanowski, czy może inaczej - zakleszczenie systemu w taki sposób, żeby przypominał Węgry – czy też od tego odejdziemy i to, co jest najważniejsze to, że udało się dzięki tym wyborom od tego odejść”.

Porównanie doboru gości w programach: „Bez trybu” i „Kontrapunkt”

Porównanie programów „Bez trybu” i „Kontrapunkt” pokazuje, że o jakości debaty publicznej decyduje nie tylko format czy prowadzący, lecz także dobór gości. W tym zakresie oba programy reprezentują mocno odmienne modele.

Autorzy audycji „Bez trybu” stosowali wybór gości jednorodny ideowo i zamknięty. Goście byli dobierani tak, by wzmacniać jedną dominującą narrację polityczną, a nie konfrontować konkurencyjne interpretacje. W wielu wydaniach brakowało przedstawicieli opozycji lub ekspertów o odmiennych diagnozach, a jeśli taki gość się pojawiał, występował zazwyczaj w izolacji. Pluralizm miał charakter pozorny, a wynik debaty był de facto przesądzony jeszcze przed emisją. Eksperci w „Bez trybu” pełnili funkcję legitymizującą, nie krytyczną, ich opinie nie były zestawiane z kontr-ekspertyzą, przez co widz otrzymywał jedną interpretację przedstawioną jako obiektywną diagnozę. Program funkcjonował jako forum potwierdzania przekonań własnego środowiska, a nie jako przestrzeń debaty.

Z kolei autorzy „Kontrapunktu” przynajmniej podejmowali próby realizacji modelu przeciwnego, czyli konfliktu argumentów. Zwykle goście reprezentowali różne obozy polityczne i szkoły myślenia, mieli porównywalną siłę głosu i nie występowali w roli

„gościa do bicia”. Spór był wbudowany w konstrukcję programu, a eksperci byli uczestnikami polemiki, nie arbitrami zamykającymi dyskusję.

Różnica między tymi programami nie dotyczy kompetencji zapraszanych osób ani prawa do publicystycznej linii. Dotyczy decyzji fundamentalnej: „Bez trybu” dobierał gości do zamykania debaty, „Kontrapunkt” – przynajmniej starał się otwierać dyskusję.

Wnioski dotyczące doboru gości w programach

We wszystkich analizowanych programach („Bez retuszu”, „Bez trybu”, „Niebezpieczne związki”, „Trójkąt polityczny”, „Kontrapunkt”, „Co ludzie powiedzą?”) polityka przedstawiana była niemal wyłącznie jako pole nieustannej wojny, a nie rywalizacji programowej.

Dobór gości nie był przypadkowy – systemowo sprzyjał jednej dominującej narracji. Pluralizm miał często charakter pozorny, oparty na obecności „symbolicznego” oponenta. Eksperci byli często nośnikami określonej linii politycznej, nieneutralnymi arbitrami. Powtarzalność tych samych gości zamykała debatę w wąskim kręgu interpretacyjnym. Widz otrzymywał spójny, emocjonalnie wzmocniony przekaz, a nie pełne spektrum sporów.

Charakterystyczne cechy to: brak neutralnego „środka” – uczestnicy debaty byli niemal zawsze lokowani po jednej ze stron konfliktu.

Rozdział 4. Rola prowadzących i ich ocena w badaniu

Z punktu widzenia poprawności moderowania, gospodarze audycji publicystycznych w TVP w likwidacji nieprofesjonalnie wypełniali misję publiczną. Można odnieść wrażenie, że z reguły rezygnowali z roli bezstronnego dziennikarza, by przejść na pozycję zaangażowanego aktora sporu politycznego.

Prowadzący audycje zadawali pytania z tezą i zachęcali gości do zajęcia określonego stanowiska. W programach padały pytania emocjonalne, sugerujące po jakiej stronie politycznej opowiada się prowadzący. Powszechnie dochodziło do krytyki i deprecjonowania największej partii opozycyjnej – PiS. Dziennikarze stosowali pytania sugerujące afery z czasów rządów PiS, często przerywali gościowi z tej partii oraz wyrażali własne opinie krytyczne wobec opozycji.

Badanie jakości prowadzenia audycji oraz standardów dziennikarskich obejmowało ocenę prowadzących programy według klasycznych dla dziennikarstwa kryteriów:

- bezstronności,
- wyważenia,
- pluralizmu,
- niezależności,
- sposobu formułowania pytań,
- relacji prowadzący–goście.

Analiza zawiera omówienie poszczególnych programów oraz kluczowe cytaty uzasadniające interpretację badaczy. Uwzględnienie dat pokazuje powtarzalność mechanizmu zadawania w audycjach pytań z tezą, wyrażania emocjonalnych ocen oraz braku równowagi między stronami.

„Bez retuszu” – Marek Czyż



Fot. 1. Marek Czyż. Screen z audycji emitowanej w TVP w likwidacji

Audycja zachowuje pozory klasycznej debaty, jednak w wielu odcinkach widoczna jest świadoma asymetria pomiędzy politykami koalicji rządzącej a przedstawicielami Prawa i Sprawiedliwości. Charakteryzują to: częstsze przerywanie politykom PiS, pytania sugerujące ocenę moralną, sporadyczne, ale wyraźne ujawnianie własnych opinii prowadzącego.

„Bez retuszu” cechuje stronniczość polegająca na „ustawianiu” dyskusji oraz przewadze jednej osi interpretacyjnej.

Cytaty z wypowiedzi w poszczególnych audycjach gospodarza audycji wraz z sugestią interpretacyjną badacza (zapisana kursywą).

„Odnoszę wrażenie, że Pegasus to jest złe narzędzie...” 29.09.2025 r.

Własna ocena prowadzącego na etapie wprowadzenia.

„Panie pośle, czy wydaje się panu czymś normalnym, że w czasie kampanii rządzący, dysponując takim narzędziem, kontrolują szefa tej kampanii?” 29.09.2025 r.

Pytanie z tezą, sugerujące ocenę negatywną.

„Bo jak mówi minister Ziobro: <wy też będziecie siedzieć>, wymieniacie się tymi groźbami na prawo i lewo.” 29.09.2025 r.

Uogólnienie i narracyjne zrównanie stron.

„Dlaczego w odróżnieniu od PiS-u nie mieliście sztandaru takiego jak 500+. Zadłużył państwo oczywiście, nie było na to pieniędzy (...) nie ma w waszym programie czegoś takiego...” 20.10.2025 r.

Krytyczna ocena rządów PiS wyrażona przez prowadzącego.

„Nie macie szczęścia, panie ministrze (gościem w studio był Paweł Szrot z PiS), jeszcze nie wybrzmiały echa niedzielnego spotkania, a tu jakaś historia z milionami złotych, z gruntem ponoć przekreślonym, sprzedanym.” 27.10.2025 r.

Sugestia przestępstwa przed postawieniem zarzutów.

„Zrobiliście sobie warsztaty programowe za milion z ogonkiem i to przy udziale publiczności. Po co?” 27.10.2025 r.

Pytanie z insynuacją marnotrawstwa środków.

„Bez trybu” – Justyna Dobrosz-Oracz



Fot. 2. Justyna Dobrosz-Oracz. Screen z audycji emitowanej w TVP w likwidacji

Można stwierdzić, że tytuł odzwierciedla linię narracyjną audycji. „Bez trybu” jest najbardziej jednoznacznie stronnicy formatem w całym zestawieniu. Jego dominujące cechy to: brak realnej obecności drugiej strony sporu, selektywny dobór ekspertów i materiałów wideo, pytania z tezą, ironizowanie i ośmieszanie opozycji, mylenie faktów z publicystyczną interpretacją. Dziennikarka konsekwentnie broniła rządu, delegitymizowała PiS i Konfederację, sugerowała winę polityków opozycji bez wyroków sądowych, posługiwała się językiem emocjonalnym i oskarżycielskim. Audycja przekraczała granice publicystyki informacyjnej, stając się programem o charakterze politycznego komentarza, bez zachowania standardów pluralizmu.

Cytaty z wypowiedzi w poszczególnych audycjach gospodarza audycji wraz z sugestią interpretacyjną badacza (zapisana kursywą).

„Ta najnowsza afera wywołała proszę państwa popłoch w PiS. Ja to śledzę.” 29.10.2025 r.
Autorski komentarz sugerujący panikę w jednej partii.

„To jest przekręt murowany?” 29.10.2025 r.

Pytanie oskarżycielskie, nie informacyjne.

„Tu pachnie dealem?” 29.10.2025 r.

Insynuacja korupcji.

„To są takie podręcznikowe sytuacje korupcyjne.” 29.10.2025 r.

Kategoryczna ocena bez rozstrzygnięcia prawnego.

„To, co się dzieje teraz – awantury, wyzwiska, przekleństwa – to już jest swoista patologia.”
08.10.2025 r.

Ocena przypisana wyłącznie politykom opozycji.

„PiS działał po bandzie, wszyscy wiemy.” 08.10.2025 r.

Uogólnienie bez wskazania faktów.

„Mimo tego, że były afery, nikt – powiem brutalnie – nie siedzi?” 15.10.2025 r.

Sugestia winy i bezkarności.

„W PiS panuje syndrom obłożonej twierdzy.” 15.10.2025 r.

Publicystyczna etykieta przypisana partii.

„Ale była pośrednio podsłuchiwana, bo jej rozmowy z Giertychem były inwigilowane.”
22.10.2025 r.

Sugestia faktu niepotwierzonego.

„Linia obrony Pegasusza runęła.” 22.10.2025 r.

Narracja przesądzająca.

„Co ludzie powiedzą?” – Wojciech Szeląg



Fot. 3. Wojciech Szeląg. Screen z audycji emitowanej w TVP w likwidacji

Audycja o wysokiej kulturze języka, ale o wyraźnym światopoglądowym profilu. Pozytywne strony: szacunek wobec rozmówców, próby pogłębionej refleksji, brak brutalnej agresji werbalnej. Natomiast słabe strony to: dominacja jednego nurtu

ideowego, marginalizowanie alternatywnych poglądów (np. w sprawie migracji), ironizowanie stanowisk konserwatywnych. Program światopoglądowo jednorodny, mniej konfrontacyjny niż „Bez trybu”, ale również ograniczający pluralizm.

Cytaty z wypowiedzi w poszczególnych audycjach gospodarza audycji wraz z sugestią interpretacyjną badacza (zapisana kursywą).

„Może przebaczenie musi być skandalem...” 01.11.2025 r.

Osobista refleksja światopoglądowa prowadzącego.

„Wprowadzenie związków partnerskich nie utrudni politykom Prawa i Sprawiedliwości zawierania małżeństw, nawet trzech.” 25.10.2025 r.

Ironia wymierzona w jedną opcję polityczną.

„Kontrapunkt” – Karolina Opolska / Wojciech Szeląg / Mikołaj Lizut



Fot. 4. Karolina Opolska, Wojciech Szeląg, Mikołaj Lizut. Screen z audycji emitowanych w TVP w likwidacji

„Kontrapunkt” jest najbardziej zróżnicowanym jakościowo formatem – od odcinków poprawnych pod względem dziennikarskiej bezstronności po wyraźnie stronnicze. W programie było widać nierówne traktowanie gości (Joanna Borowiak – Grzegorz Napieralski), tolerowanie niestosownych wypowiedzi czy narrację „dyskusji o PiS bez PiS”. Zauważalny jest brak stabilnych standardów – zależność jakości od osoby prowadzącej i składu gości.

Cytaty z wypowiedzi w poszczególnych audycjach gospodarza audycji wraz z sugestią interpretacyjną badacza (zapisana kursywą).

„Pani tu gada głupoty i próbuje zakrzyczeć.” 13.10.2025 r. (gościem w studio była Joanna Borowiak z PiS).

Obrażliwa wypowiedź gościa tolerowana przez prowadzącą.

„Może mówić, jak chce, bo feminatywy to formy dopuszczalne.” 13.10.2025 r.

Kąśliwa odpowiedź prowadzącej wobec przedstawicielki opozycji.

„Bruksela, Niemcy, Francja chcą zlikwidować nasze państwa – to teza Jarosława Kaczyńskiego z dzisiejszej konwencji PiS. Czy to oznacza, że w polskiej przestrzeni publicznej pojawia się absurdalny dotąd temat polexitu?” 24.10.2025 r.
Mikołaj Lizut chętnie wyrażał swoje opinie, często strasząc PiS-em.

„Niebezpieczne związki” – Dorota Wysocka-Schnepf /Grzegorz Nawrocki



Fot. 5. Dorota Wysocka-Schnepf, Grzegorz Nawrocki. Screen z audycji emitowanych w TVP w likwidacji

Format tego cyklu zbliżony jest bardziej do reportażu śledczego lub eseju politycznego niż do programu publicystycznego. Cechują go: teza postawiona już przed rozmową, pytania naprowadzające, emocjonalne metafory (faszyzm, terror, nienawiść), pełna identyfikacja z rozmówcami krytycznymi wobec PiS. Audycje te nie spełniały standardów bezstronnej publicystyki, były programami interwencyjno-oskarżycielskimi, z silnym ładunkiem emocjonalnym.

Cytaty z wypowiedzi w poszczególnych audycjach gospodarza audycji wraz z sugestią interpretacyjną badacza (zapisana kursywą).

„Nienawistny język – tak się zaczynają wojny...” 16.10.2025 r.

Porównanie retoryki politycznej do mechanizmów prowadzących do konfliktów zbrojnych.

„Jak postępowała ta nienawiść 80 parę lat temu, zanim faszyzm osiągnął apogeum?”
16.10.2025 r.

Zestawienie współczesnej polityki z faszyzmem.

„Rodzina jest najważniejsza – ale gdy PiS chce zniszczyć oponentów, bezwzględnie uderza w ich rodziny”. 23.10.2025 r.

Teza postawiona wprost przez prowadzącą.

„Pan Ziobro jest kłamcą!” 23.10.2025 r.

Otwarte oskarżenie.

„Zbudowali w ministerstwie sprawiedliwości zorganizowaną grupę przestępczą”.
30.10.2025r.

Sformułowanie o charakterze quasi-prokuratorskim.

„Trójkąt polityczny” – Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka



Fot. 6. Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka. Screen z audycji emitowanych w TVP w likwidacji

„Trójkąt polityczny” to audycja z założenia prorządowa oparta na krytyce PiS format. Konsekwentnie przedstawiała jedną stronę sporu, pytania były ironiczne, występowały częste uogólnienia i skróty myślowe. Prowadzące program występowały jako aktywne uczestniczki debaty. Program miał charakter publicystycznego komentarza politycznego, a nie wymiany opinii i debaty.

Cytaty z wypowiedzi w poszczególnych audycjach gospodarza audycji wraz z sugestią interpretacyjną badacza (zapisana kursywą).

„Czy Karol Nawrocki jest groźniejszy dla państwa i demokracji niż Andrzej Duda?”
14.10.2025 r.

Pytanie z założeniem, że prezydent Karol Nawrocki jest zagrożeniem dla Polski.

„Czym kieruje się dziś Jarosław Kaczyński: zemsta, żądza władzy czy coś jeszcze?”
14.10.2025 r.

Przypisywanie negatywnych motywacji.

„Czy rządy PiS osłabiły polską armię?” 30.09.2025 r.

Pytanie wymagające odpowiedzi potwierdzającej tezę.

Wybór kontrowersyjnych wypowiedzi gospodarzy audycji

Przedstawiony zestaw cytatów pokazuje formułowanie przez dziennikarzy określonych też zamiast pytań, przesądzanie winy polityków opozycji bez wyroków, emocjonalizację i personalizację przekazu, brak pluralizmu.

Kursywą zapisano możliwą interpretację wypowiedzi.

1. „Niebezpieczne związki”. Dorota Wysocka-Schnepf. 30.10.2025 r.
„Zbudowali w ministerstwie sprawiedliwości zorganizowaną grupę przestępczą.”
Oskarżenie o charakterze karnym, formułowane bez wyroku sądu.
2. „Niebezpieczne związki”. Dorota Wysocka-Schnepf. 23.10.2025 r.
„Rodzina jest najważniejsza – ale gdy PiS chce zniszczyć oponentów, bezwzględnie uderza w ich rodziny.”
Teza obciążająca całą partię odpowiedzialnością moralną za tragedie rodzinne.
3. „Niebezpieczne związki”. Dorota Wysocka-Schnepf. 16.10.2025 r.
„Jak postępowała ta nienawiść 80 parę lat temu, zanim faszyzm osiągnął apogeum?”
Zestawienie współczesnej opozycji z faszyzmem.
4. „Bez trybu”. Justyna Dobrosz-Oracz. 29.10.2025 r.
„To jest przekręt murowany?”
Pytanie z tezą sugerujące przestępstwo.
5. „Bez trybu”. Justyna Dobrosz-Oracz. 29.10.2025 r.
„To są takie podręcznikowe sytuacje korupcyjne.”
Kategoryczna ocena bez podstawy prawnej.
6. „Bez trybu”. Prowadząca: Justyna Dobrosz-Oracz. 08.10.2025 r.
„PiS działał po bandzie, wszyscy wiemy.”
Uogólnienie i odwołanie do rzekomej powszechnej wiedzy.
7. „Niebezpieczne związki”. Grzegorz Nawrocki. 16.10.2025 r.
„Nienawistny język – tak się zaczynają wojny...”
Sugestia, że retoryka opozycji prowadzi do konfliktów zbrojnych.

8. „Niebezpieczne związki”. Dorota Wysocka-Schnepf. 23.10.2025 r.
„Pan Ziobro jest kłamcą!”
Otwarte, personalne oskarżenie.
9. „Bez retuszu”. Marek Czyż. 27.10.2025 r.
„Jeszcze nie wybrzmiały echa spotkania, a tu jakaś historia z milionami złotych,
z gruntem ponoć przekreślonym.”
Sugestia przestępstwa przed postępowaniem karnym.
10. „Trójkąt polityczny”. Aleksandra Pawlicka. 14.10.2025 r.
„Czy Karol Nawrocki jest groźniejszy dla państwa i demokracji niż Andrzej
Duda?”
Pytanie z założeniem zagrożenia konstytucyjnego.
11. „Bez trybu”. Justyna Dobrosz-Oracz. 22.10.2025 r.
„Linia obrony Pegasusu runęła.”
Narracja przesądzająca wynik debaty i ocenę prawną.
12. „Trójkąt polityczny”. Renata Grochal. 21.10.2025 r.
„Czy państwo polskie jest bezsilne wobec Bąkiewicza, człowieka, który sieje
nienawiść?”
Pytanie zawierające jednoznaczną ocenę.
13. „Co ludzie powiedzą?” Wojciech Szeląg. 25.10.2025 r.
„Wprowadzenie związków partnerskich nie utrudni politykom PiS zawierania
małżeństw, nawet trzech.”
Ironia deprecjonująca jedną opcję polityczną.
14. „Bez trybu”. Justyna Dobrosz-Oracz. 15.10.2025 r.
„Mimo tego, że były afery, nikt – powiem brutalnie – nie siedzi?”
Sugestia winy i bezkarności.
15. „Trójkąt polityczny”. Aleksandra Pawlicka. 30.09.2025 r.
„Czy PiS kradnie?”
Skrajnie uproszczona, oskarżycielska rama pytania.

W analizowanych programach prowadzący aktywnie uczestniczyli w sporze, a nie tylko go moderowali; formułowali pytania z tezą, sugestywne lub wartościujące; częściej atakowali przedstawicieli opozycji niż strony rządowej; wchodzili w rolę interpretatorów rzeczywistości politycznej, a nie neutralnych mediatorów.

Rozdział 5. Analiza w liczbach

Każdy badacz wypełniał formularz, w którym znajdowały się pytania zamknięte, na które odpowiadał stawiając znak "x" w odpowiedniej kategorii badawczej. Zsumowana liczba zaznaczonych "x" z każdej kategorii pozwalała na ocenę konkretnego programu i osób prowadzących – względem pozostałych audycji.

Kategorie badawcze wyszczególnione w formularzu:

1. Dobór tematów,
2. Reprezentacja gości,
3. Pluralizm i równowaga poglądów prezentowana w programie,
4. Stronniczość, czyli wydźwięk przekazu wobec rządu i opozycji,
5. Sposób prowadzenia dyskusji i rozmowy,
6. Rola prowadzącego i jego ocena.

Dobór tematów

W kategorii „Dobór tematów” ankieterzy oceniali wagę spraw poruszanych w programie. Badacze odpowiadali m.in. na pytania:

Czy był to ważny temat dnia? Tak ☐ Nie ☐.

Czy autorzy programu pominęli inne ważne tematy dnia, zdaniem badacza?

Tak ☐ Nie ☐.

W tej kategorii pozytywnie wyróżnia się audycja „Kontrapunkt”. Można stwierdzić, że jest silnie osadzona w bieżącej agendzie politycznej i społecznej.

W pozostałych badanych cyklach nie zawsze poruszano tematy kluczowe dla danego dnia. Bardzo często pomijano niektóre ważne tematy dnia (np. wystąpienia prezydenta Polski na forum ONZ, wzrastającego deficytu budżetowego czy problemów w służbie zdrowia) – najczęściej działo się to w programach: „Bez trybu”, „Niebezpieczne związki” i „Co ludzie powiedzą?”.

Reprezentacja gości

W kategorii „Reprezentacja gości” zwracano uwagę na dobór zapraszanych osób. Badacze zaznaczali afiliację gości występujących w programie oraz odpowiadali na pytanie: Czy wszyscy goście mieli podobny czas antenowy? Tak [] Nie [].

Politycy pojawiali się jako goście najczęściej w programach „Kontrapunkt” i „Bez retuszu”. Co znamienne, opozycja pozaparlamentarna nie była reprezentowana w żadnym z analizowanych programów.

W programie „Bez trybu” wśród gości zdecydowanie dominowali dziennikarze wspierający rząd.

Zestawienie liczby gości w poszczególnych audycjach

„Bez retuszu” (6 emisji)

<u>Kategoria gości</u>	<u>Liczba</u>
Rząd i koalicja rządząca	7
Opozycja parlamentarna	7
Opozycja pozaparlamentarna	0
Ekspert niezależny	3
Ekspert wspierający rząd	1
Ekspert wspierający opozycję	0
Dziennikarz	6
Inni (NGO, związki itd.)	1

Równowaga czasowa reprezentantów poszczególnych stron:

Występowała: 5

Nie występowała: 1

„Bez trybu” (5 emisji)

<u>Kategoria gości</u>	<u>Liczba</u>
Rząd i koalicja rządząca	0
Opozycja parlamentarna	0
Opozycja pozaparlamentarna	0

Ekspert niezależny	0
Ekspert wspierający rząd	1
Ekspert wspierający opozycję	0
Dziennikarz	9
Inni	0

Równowaga czasowa reprezentantów poszczególnych stron:

Występowała: 5

Nie występowała: 0

„Co ludzie powiedzą?” (4 emisje)

<u>Kategoria gości</u>	<u>Liczba</u>
Rząd i koalicja rządząca	0
Opozycja parlamentarna	0
Opozycja pozaparlamentarna	0
Ekspert niezależny	6
Ekspert wspierający rząd	6
Ekspert wspierający opozycję	0
Dziennikarz	2
Inni (NGO, związki itd.)	4

Równowaga czasowa reprezentantów poszczególnych stron:

Występowała: 3

Nie występowała: 1

„Kontrapunkt” (5 emisji)

<u>Kategoria gości</u>	<u>Liczba</u>
Rząd i koalicja rządząca	11
Opozycja parlamentarna	7
Opozycja pozaparlamentarna	0
Ekspert niezależny	0
Ekspert wspierający rząd	4
Ekspert wspierający opozycję	0

Dziennikarz	7
Inni (NGO, związki itd.)	4

Równowaga czasowa reprezentantów poszczególnych stron:

Występowała: 12

Nie występowała: 0

„Niebezpieczne związki” (5 emisji)

<u>Kategoria gości</u>	<u>Liczba</u>
Rząd i koalicja rządząca	6
Opozycja parlamentarna	1
Opozycja pozaparlamentarna	0
Ekspert niezależny	0
Ekspert wspierający rząd	3
Ekspert wspierający opozycję	0
Dziennikarz	3
Inni (NGO, związki itd.)	8

Równowaga czasowa reprezentantów poszczególnych stron:

Występowała: 4

Nie występowała: 1

„Trójkąt polityczny” (5 emisji)

<u>Kategoria gości</u>	<u>Liczba</u>
Rząd i koalicja rządząca	1
Opozycja parlamentarna	1
Opozycja pozaparlamentarna	0
Ekspert niezależny	2
Ekspert wspierający rząd	1
Ekspert wspierający opozycję	0
Dziennikarz	0
Inni	0

Równowaga czasowa reprezentantów poszczególnych stron:

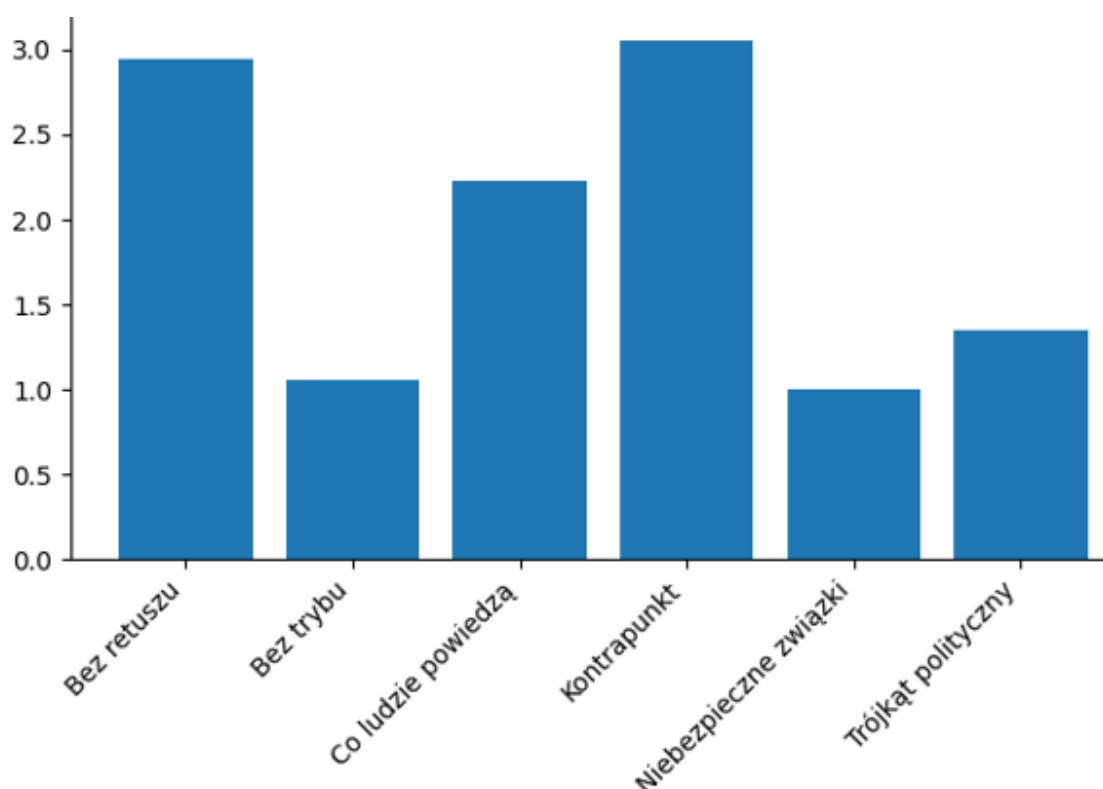
Brak zaznaczonej odpowiedzi – program przewidywał tylko jednego gościa.

Pluralizm i równowaga poglądów prezentowane w programach

W kategorii „Pluralizm i równowaga poglądów” zwracano uwagę na wielostronność przekazu i balans pomiędzy różnego rodzaju opiniami uczestników audycji. Badacze odpowiadali m.in. na pytanie:

Czy przedstawiono tylko jedną wersję wydarzeń? Tak [] Nie [].

Najwyższym poziomem pluralizmu wykazywał się – zdaniem badaczy – program „Bez retuszu”. W większości ankiet wskazano, że program nie ograniczał się do jednej wersji wydarzeń. Stosunkowo pozytywnie został oceniony także program „Kontrapunkt”, gdzie były prezentowane różne spojrzenia na omawiane tematy. Natomiast programy o niskim poziomie pluralizmu to: „Bez trybu” i „Niebezpieczne związki”, które ograniczały się do prezentowania jednej wersji wydarzeń.



Wykres 4. Średnia ocena jakości audycji pod względem cech zapisanych w ustawie: pluralizmu, bezstronności, wyważenia i niezależności w skali od 1 do 5.

Sposób prowadzenia dyskusji i rozmowy

W kategorii „Sposób prowadzenia dyskusji i rozmowy” brano pod uwagę charakter rozmowy i/lub dyskusji w studio. Badacze odpowiadali m.in. na pytania:

Czy prowadzący przerywał częściej jednej stronie politycznej? Tak ☐ Nie ☐.

Czy prowadzący wykazywał się specjalną sympatią lub niechęcią wobec któregoś gościa? Tak ☐ Nie ☐.

Program „Bez trybu” zebrał niemal wyłącznie oceny negatywne, co wskazuje na silnie krytyczny lub konfrontacyjny charakter debaty w studio. Natomiast dużo spokojniej rozmowy toczyły się w programach „Bez retuszu” oraz „Kontrapunkt”, co sugeruje umiarkowany, analityczny styl debaty w tych audycjach.

Rola prowadzących programy i ich ogólne oceny

W tej kategorii oceniano gospodarzy programów w skali 1–5 (źle – dobrze) w czterech obszarach: pluralizm, bezstronność, wyważenie i niezależność. Badacze odpowiadali m.in. na pytania:

Czy prowadzący dopuszczał także tematy wskazywane przez uczestników programu? Tak ☐ Nie ☐.

Czy prowadzący dawał zawsze tyle samo czasu każdemu z gości? Tak ☐ Nie ☐.

Czy prowadzący wyrażał własne opinie? Tak ☐ Nie ☐.

Czy pytania gospodarza programu sugerowały określony sposób myślenia? Tak ☐ Nie ☐.

Czy pytania prowadzącego były nacechowane emocjonalnie? Tak ☐ Nie ☐.

Czy goście przerywali sobie nawzajem i czy prowadzący reagował? Tak ☐ Nie ☐.

Czy prowadzący tonował atmosferę w studio, gdy zaszła taka potrzeba? Tak ☐ Nie ☐.

W tej kategorii najlepiej zostali ocenieni prowadzący program „Kontrapunkt”, a najgorzej gospodarze audycji: „Bez trybu” i „Niebezpieczne związki”.

Ocena prowadzącego cykl: „Bez retuszu” – Marek Czyż

Gospodarz audycji dbał o równość czasu antenowego, nie dopuszczał tematów zgłaszanych przez gości, przerywał jednej stronie politycznej, czasami wyrażał własne opinie, zazwyczaj próbował tonować atmosferę, stawiał pytania raczej neutralne, nienacechowane emocjonalnie. Program prowadzony był w sposób technicznie

poprawny, ale mało otwarty na inicjatywę uczestników i z ograniczonym pluralizmem tematycznym.

Oceny:

pluralizm – niski – średni,

bezstronność – średnia,

wyważenie – dobre,

niezależność – stabilna.

Ocena prowadzącej cykl: „Bez trybu” – Justyna Dobrosz-Oracz

Prowadząca audycję formalnie zachowywała równość czasu antenowego dla obu stron sporu, narzucała narrację, nie dopuszczała tematów gości, często wyrażała własne opinie, pytania przez nią zadawane były silnie sugestywne i emocjonalne. W 100% ankiet zauważono jej działania stronniczość i manipulacje. Wskazano też na jej brak reakcji na eskalację emocji w studio.

Cykl ten oceniono jako najbardziej stronniczy i interwencyjny spośród analizowanych. Rola prowadzącej dalece wykraczała poza moderację. Była to publicystyka zaangażowana.

Oceny liczbowe we wszystkich czterech obszarach – skrajnie niskie (1).

Ocena prowadzącego cykl: „Co ludzie powiedzą?” – Wojciech Szelaąg

Gospodarz audycji wielokrotnie wyrażał własne opinie, zadawał pytania sugerujące określoną interpretację, stosował emocjonalny język, nie wpływał na tonowanie atmosfery. Audycję cechował brak stabilnych standardów prowadzenia, styl prowadzącego był zależny od tematu lub składu gości.

Oceny liczbowe skrajnie rozbieżne: od ocen bardzo wysokich (5), do bardzo niskich (1). Wskazuje to na dużą zmienność jakości prowadzenia audycji.

Ocena prowadzących cykl: „Kontrapunkt” – Karolina Opolska / Wojciech Szelaąg / Mikołaj Lizut

W większości przypadków prowadzący dbali o zachowanie równości czasu, nie wyrażali własnych opinii, stosowali neutralny język pytań, zwykle reagowali i tonowali atmosferę.

Audycja, mimo pewnych uchybień, w największym stopniu spełniała standardy moderowanej debaty politycznej.

Oceny liczbowe: przeważają oceny średnie i dobre (3–5), z kilkoma niskimi. Najbardziej zrównoważony rozkład ocen spośród analizowanych cykli.

Ocena prowadzących cykl: „Niebezpieczne związki” – Dorota Wysocka-Schnepf / Grzegorz Nawrocki

Dziennikarze zawsze wyrażali własne opinie, stosowali pytania sugestywne i emocjonalne, nie reagowali na napięcia w studio, zauważalna była specjalna życzliwość lub niechęć do osób i tematów, a także stronniczość i stosowanie technik manipulacji. Program miał charakter jednostronnej narracji publicystycznej, a nie forum debaty, gdyż osoba prowadząca pełniła rolę aktywnego uczestnika sporu.

Oceny liczbowe: we wszystkich obszarach jednolicie najniższe (1).

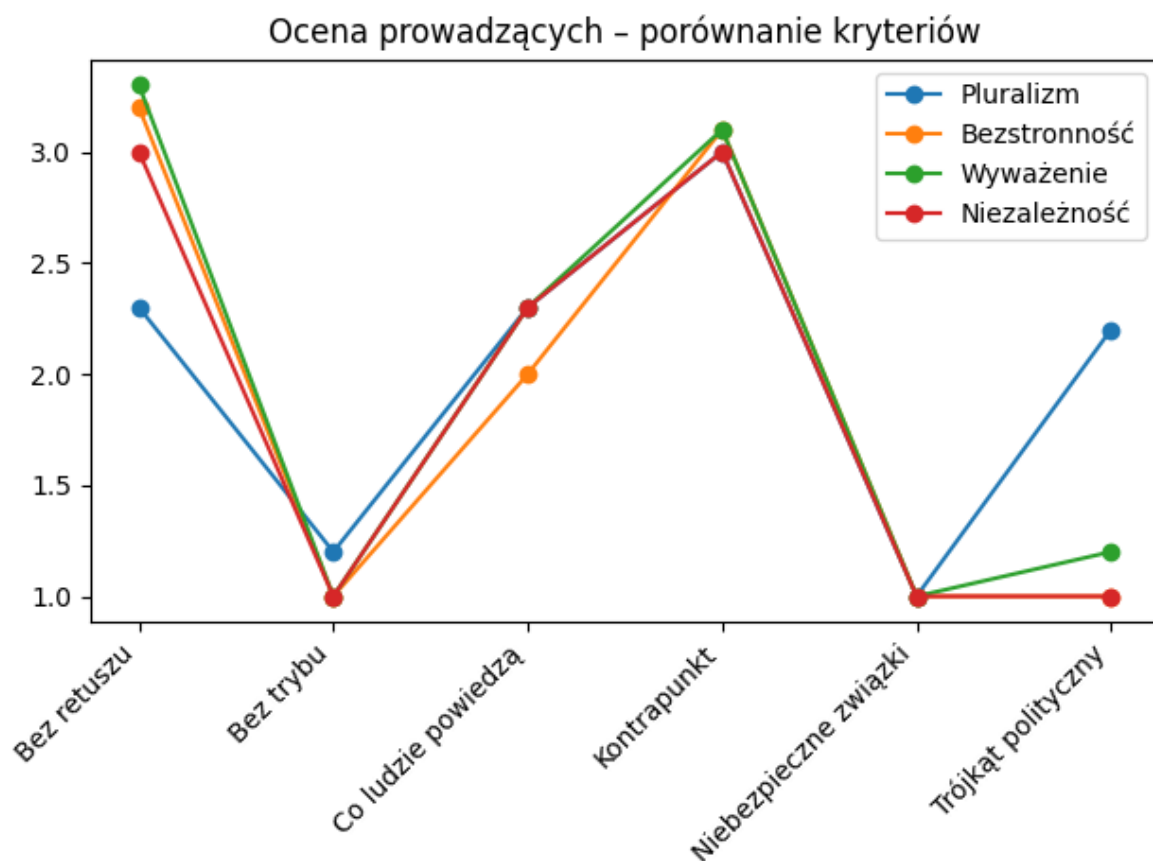
Ocena prowadzących cykl: „Trójkąt polityczny” – Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka

Dziennikarki wyrażały własne opinie, zadawały pytania sugestywne i emocjonalne, wskazujące na stronniczość. Cykl oceniono jako nierówny, z wyraźnym zaangażowaniem prowadzących i niewystarczającą obiektywną moderacją.

Oceny liczbowe: pluralizm – zróżnicowany (od 1 do 4), pozostałe obszary – jednoznacznie niskie (1).

Tabela średnich ocen prowadzących (skala 1–5)

Program	Pluralizm (śr.)	Bezstronność (śr.)	Wyważenie (śr.)	Niezależność (śr.)	Ogólna średnia
„Bez retuszu”	2.33	3.17	3.33	3.00	2.96
„Bez trybu”	1.20	1.00	1.00	1.00	1.05
„Co ludzie powiedzą”	2.25	1.75	2.00	2.00	2.00
„Kontrapunkt”	3.25	3.00	3.13	3.00	3.10
„Niebezpieczne związki”	1.00	1.00	1.00	1.00	1.00
„Trójkąt polityczny”	2.00	(brak)	1.20	1.00	1.30



Wykres 5. Ocena prowadzących. Na wykresie porównano prowadzących pod względem podstawowych kryteriów oceny publicystyki.

Wnioski wynikające z analizy ilościowej

Podliczając wszystkie „x” zauważalne są następujące braki we wszystkich analizowanych programach:

- bardzo często pomijano niektóre ważne tematy dnia,
- wiele programów nie prezentowało różnych spojrzeń na omawiane tematy,
- wśród gości dominowali eksperci i dziennikarze wspierający rząd,
- całkowicie pominięto opozycję pozaparlamentarną, która nie była obecna w żadnym z analizowanych programów,
- w wielu programach pozytywny przekaz wobec rządu szedł w parze z negatywnym wobec opozycji,
- badacze wskazali kilka audycji, które wyróżniały się silnie krytycznym lub konfrontacyjnym charakterem debaty w studio,

- prowadzący nie dopuszczali tematów proponowanych przez gości, a także wyrażali własne opinie i stawiali sugestywne i emocjonalne pytania oraz w niewystarczającym stopniu tonowali konflikty w studio.

Poniżej daty emisji badanych cykli wraz z nazwiskami osób prowadzących dane wydanie.

„Bez retuszu”, 29.09.2025 r., prowadzący program: Marek Czyż

„Bez retuszu”, 06.10.2025 r., prowadzący program: Marek Czyż

„Bez retuszu”, 13.10.2025 r., prowadzący program: Marek Czyż

„Bez retuszu”, 20.10.2025 r., prowadzący program: Marek Czyż

„Bez retuszu”, 27.10.2025 r., prowadzący program: Marek Czyż

„Bez retuszu”, 03.11.2025 r., prowadzący program: Marek Czyż

„Bez trybu”, 01.10.2025 r., prowadząca program: Justyna Dobrosz-Oracz

„Bez trybu”, 08.10.2025 r., prowadząca program: Justyna Dobrosz-Oracz

„Bez trybu”, 15.10.2025 r., prowadząca program: Justyna Dobrosz-Oracz

„Bez trybu”, 22.10.2025 r., prowadząca program: Justyna Dobrosz-Oracz

„Bez trybu”, 29.10.2025 r., prowadząca program: Justyna Dobrosz-Oracz

„Co ludzie powiedzą?”, 11.10.2025 r., prowadzący program: Wojciech Szelaąg

„Co ludzie powiedzą?”, 18.10.2025 r., prowadzący program: Wojciech Szelaąg

„Co ludzie powiedzą?”, 25.10.2025 r., prowadzący program: Wojciech Szelaąg

„Co ludzie powiedzą?”, 01.11.2025 r., prowadzący program: Wojciech Szelaąg

„Kontrapunkt”, 02.10.2025 r., prowadząca program: Karolina Opolska

„Kontrapunkt”, 10.10.2025 r., prowadzący program: Wojciech Szelaąg

„Kontrapunkt”, 13.10.2025 r., prowadząca program: Karolina Opolska

„Kontrapunkt”, 17.10.2025 r., prowadzący program: Mikołaj Lizut

„Kontrapunkt”, 24.10.2025 r., prowadzący program: Mikołaj Lizut

„Niebezpieczne związki”, 02.10.2025 r., prowadzący program: Grzegorz Nawrocki

„Niebezpieczne związki”, 09.10.2025 r., prowadzący program: Dorota Wysocka-Schnepf i Grzegorz Nawrocki

„Niebezpieczne związki”, 16.10.2025 r., prowadzący program: Dorota Wysocka-Schnepf i Grzegorz Nawrocki

„Niebezpieczne związki”, 23.10.2025 r., prowadzący program: Dorota Wysocka-Schnepf i Grzegorz Nawrocki

„Niebezpieczne związki”, 30.10.2025 r., prowadzący program: Dorota Wysocka-Schnepf i Grzegorz Nawrocki

„Trójkąt polityczny”, 30.09.2025 r., prowadzące program: Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka

„Trójkąt polityczny”, 07.10.2025 r., prowadzące program: Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka

„Trójkąt polityczny”, 14.10.2025 r., prowadzące program: Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka

„Trójkąt polityczny”, 21.10.2025 r., prowadzące program: Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka

„Trójkąt polityczny”, 28.10.2025 r., prowadzące program: Renata Grochal i Aleksandra Pawlicka

Formularz badawczy

Analiza programów odbywała się z uwzględnieniem specjalnie przygotowanego formularza badawczego.

FORMULARZ BADAWCZY, CZYLI NARZĘDZIE DO OCENY PROGRAMU PUBLICYSTYCZNEGO

I. METRYCZKA

Informacje

Imię i nazwisko badacza:

Nazwa programu publicystycznego:

Imię i nazwisko prowadzącej/prowadzącego program:

Data emisji programu:

II. OCENA PROGRAMU

Struktura programu

1. Temat:

Czas trwania w programie: poniżej 20% ☐, 20–40%, ☐, 40–60% ☐, powyżej 60% ☐.

Czy był to ważny temat dnia? Tak ☐ Nie ☐

Czy przedstawiono tylko jedną wersję wydarzeń? Tak ☐ Nie ☐

Jaki był jego odbiór/wydzźwięk w ocenie badacza wobec:

- ogólnego omówienia/prezentacji tematu - Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- rządu - Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- opozycji - Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- uczestnika programu, podaj nazwisko Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- aktora sceny politycznej, podaj nazwisko..... Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐

2. Temat:

Czas trwania w programie: poniżej 20% ☐, 20–40%, ☐, 40–60% ☐, powyżej 60% ☐.

Czy był to ważny temat dnia? Tak ☐ Nie ☐

Czy przedstawiono tylko jedną wersję wydarzeń? Tak ☐ Nie ☐

Jaki był jego odbiór/wydzźwięk w ocenie badacza wobec:

- ogólnego omówienia/prezentacji tematu - Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- rządu - Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- opozycji - Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- uczestnika programu, podaj nazwiskoPozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- aktora sceny politycznej, podaj nazwisko...Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐

3. Temat:

Czas trwania w programie: poniżej 20% ☐, 20–40%, ☐, 40–60% ☐, powyżej 60% ☐.

Czy był to ważny temat dnia? Tak ☐ Nie ☐

Czy przedstawiono tylko jedną wersję wydarzeń? Tak ☐ Nie ☐

Jaki był jego odbiór/wydzźwięk w ocenie badacza wobec:

- ogólnego omówienia/prezentacji tematu - Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- rządu - Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- opozycji - Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- uczestnika programu, podaj nazwiskoPozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐
- aktora sceny politycznej, podaj nazwisko...Pozytywny ☐ Neutralny ☐ Negatywny ☐

Czy autorzy programu pominęli inne ważne tematy dnia, zdaniem badacza?

Jeżeli tak, podaj jakie

Goście występujący w programie:

Gość 1. Imię i nazwisko:

Afiliacja:

- rząd i koalicja rządząca [],
- opozycja parlamentarna [],
- opozycja pozaparlamentarna [],
- ekspert niezależny [],
- ekspert wspierający rząd i koalicję rządzącą [],
- ekspert wspierający opozycję [],
- dziennikarz [],
- inni (NGO, związki, itd.) [].

Charakterystyczne cytaty z wypowiedzi gościa:

Gość 2. Imię i nazwisko:

Afiliacja:

- rząd i koalicja rządząca [],
- opozycja parlamentarna [],
- opozycja pozaparlamentarna [],
- ekspert niezależny [],
- ekspert wspierający rząd i koalicję rządzącą [],
- ekspert wspierający opozycję [],
- dziennikarz [],
- inni (NGO, związki, itd.) [].

Charakterystyczne cytaty z wypowiedzi gościa:

Gość 3. Imię i nazwisko:

Afiliacja:

- rząd i koalicja rządząca [],
- opozycja parlamentarna [],
- opozycja pozaparlamentarna [],
- ekspert niezależny [],

- ekspert wspierający rząd i koalicję rządzącą [],
- ekspert wspierający opozycję [],
- dziennikarz [],
- inni (NGO, związki, itd.) [].

Charakterystyczne cytaty z wypowiedzi gościa:

Równowaga czasowa i reprezentacja polityczna

Czy wszyscy goście mieli podobny czas antenowy? Tak [] Nie []

Jeśli nie, kto ogólnie mówił najwięcej, a kto najmniej?

Gość 1.

Czas trwania wypowiedzi: poniżej 20% [], 20-40%, [], 40-60% [], powyżej 60% [].

Gość 2.

Czas trwania wypowiedzi: poniżej 20% [], 20-40%, [], 40-60% [], powyżej 60% [].

Gość 3.

Czas trwania wypowiedzi: poniżej 20% [], 20-40%, [], 40-60% [], powyżej 60% [].

III. OCENA PROWADZĄCEGO

Pluralizm

Czy prowadzący dawał zawsze tyle samo czasu każdemu z gości? Tak [] Nie []

Czy prowadzący dopuszczał także tematy wskazywane przez uczestników programu?

Tak [] Nie []

Jeżeli tak, podaj jakie ...

Bezstronność

Czy przerywał częściej jednej stronie politycznej? Tak [] Nie []

Jeśli tak, podaj nazwisko i afiliację...

Czy prowadzący wyrażał własne opinie? Tak [] Nie []

Jeśli tak, jakie...

Wyważenie

Czy pytania gospodarza programu sugerowały określony sposób myślenia? Tak [] Nie []

Czy pytania prowadzącego były nacechowane emocjonalnie? Tak [] Nie []

Czy goście przerywali sobie nawzajem i czy prowadzący reagował? Tak ☐ Nie ☐

Czy prowadzący tonował atmosferę w studio, gdy zaszła taka potrzeba? Tak ☐ Nie ☐

Niezależność

Czy prowadzący wykazywał się specjalną życzliwością wobec któregoś gościa?

Tak ☐ Nie ☐ Jeśli tak, podaj nazwisko...

Czy prowadzący wykazywał się specjalną niechęcią wobec któregoś gościa? Tak ☐ Nie ☐

Jeśli tak, podaj nazwisko...

Czy zauważono próby manipulacji lub stronniczości? Tak ☐ Nie ☐

Jeśli tak, podaj szczegóły...

Ogólna ocena prowadzącej/prowadzącego w skali 1–5 (1 – bardzo źle, 5 – bardzo dobrze):

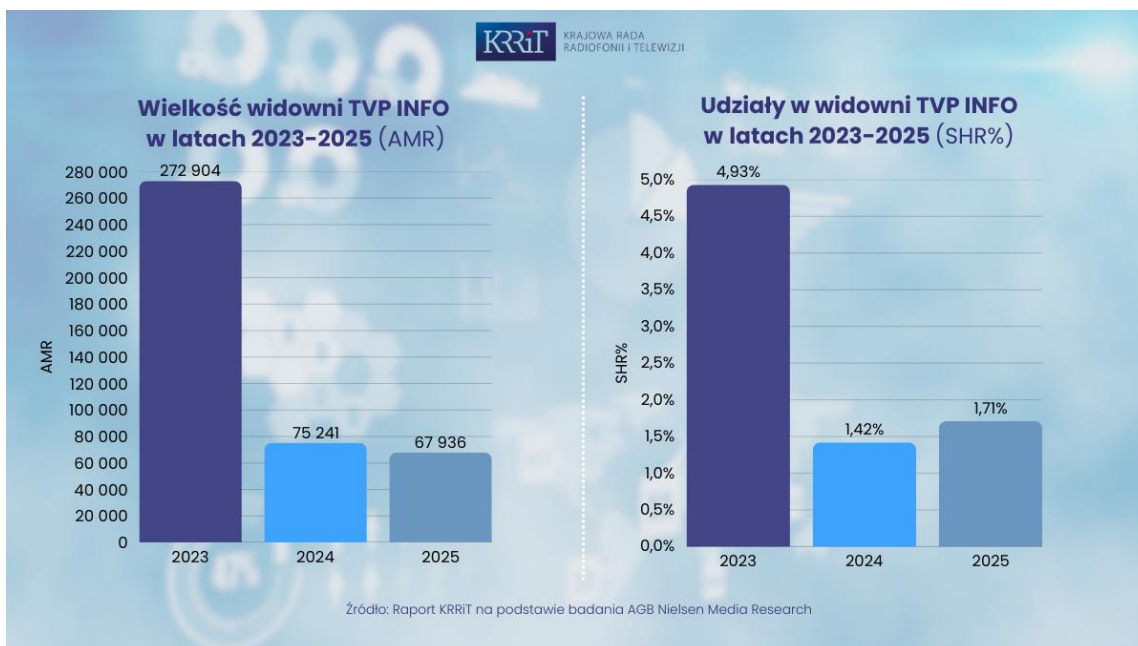
- Pluralizm: ☐,
- Bezstronność: ☐,
- Wyważenie: ☐,
- Niezależność: ☐.

IV. Podsumowanie, czyli komentarz badacza

Zapisz swoją ogólną refleksję po obejrzeniu programu.

Zakończenie

Dwa lata od wprowadzenia fikcyjnej likwidacji mediów publicznych (nie wdrożono żadnych, przewidzianych przepisami rzeczywistych działań likwidacyjnych), telewizja publiczna mierzy się z dramatycznym spadkiem oglądalności. To najbardziej wyrazisty wskaźnik spadku zaufania widzów. Spośród anten TVP najbardziej stracił kanał TVP Info, który jeszcze dwa lata temu był liderem na rynku kanałów informacyjnych w kraju. Dziś znacznie wyprzedza go konkurencja. W 2025 r. TVP Info miał 73% widzów mniej niż dwa lata temu.



Wykres 6. Wielkość (AMR) i udziały (SHR%) w widowni TVP INFO w latach 2023-2025.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jako konstytucyjny organ stojący na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji, ma obowiązek monitorować sytuację w mediach – szczególnie publicznych i przypominać, że muszą one realizować misję publiczną, niezależnie od zapisów o likwidacji. Oznacza to, że media publiczne mają oferować całemu społeczeństwu zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji oraz sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem, a także niezależnością. W dziedzinie publicystyki Telewizja Polska w likwidacji tych obowiązków nie realizuje.

Publikacje KRRiT dotyczące monitoringu mediów publicznych

W serii wydawniczej KRRiT dotyczącej monitoringu mediów dotychczas ukazały się:

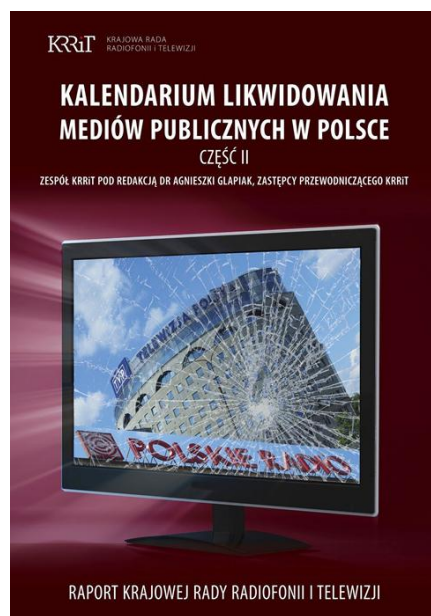
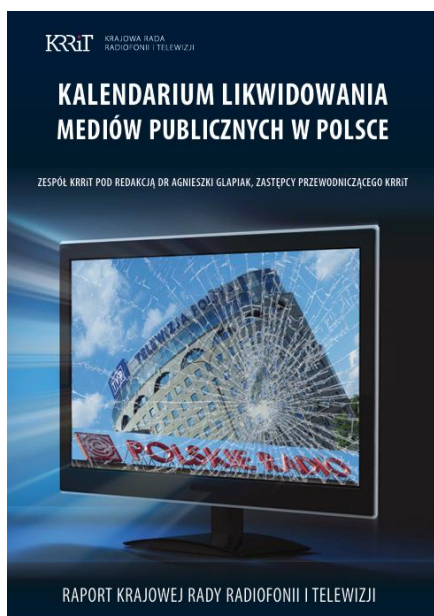
„Kalendarium likwidowania mediów publicznych w Polsce - Raport KRRiT”, część I i II

To dwuczęściowe opracowanie, opublikowane w lipcu i grudniu 2024 r. Powstało na podstawie dokumentów KRRiT, przekazów medialnych oraz wpisów w mediach społecznościowych.

Część I raportu obejmuje okres od 19 grudnia 2023 r, kiedy Sejm RP podjął uchwałę w sprawie zmian w mediach publicznych, do dnia 13 maja 2024 r, czyli przyjęcia przez KRRiT Sprawozdania z działalności w 2023 r.

Część II raportu odnosi się do okresu od 13 maja do 28 listopada 2024 r., tj. do dnia kolejnego wezwania skierowanego przez KRRiT do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o zakończenie procesu likwidacji mediów publicznych.

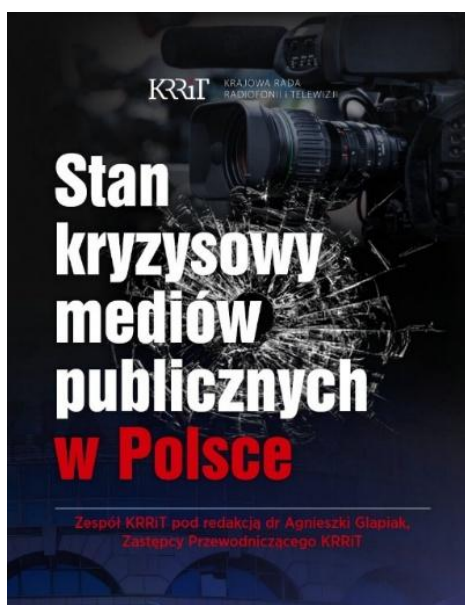
<https://www.gov.pl/web/krrit/komunikat-krrit-na-temat-publicacji-raportu-o-likwidowaniu-mediow-publicznych>



„Stan kryzysowy mediów publicznych w Polsce”

Powstała w oparciu o wcześniejszy dwutomowy Raport „Kalendarium likwidowania mediów publicznych w Polsce - Raport KRRiT”, część I i II. W raporcie zawarto dokumenty KRRiT, cytaty z przekazów medialnych oraz wpisów w mediach społecznościowych, które dokumentują 12 miesięcy likwidacji mediów publicznych w Polsce.

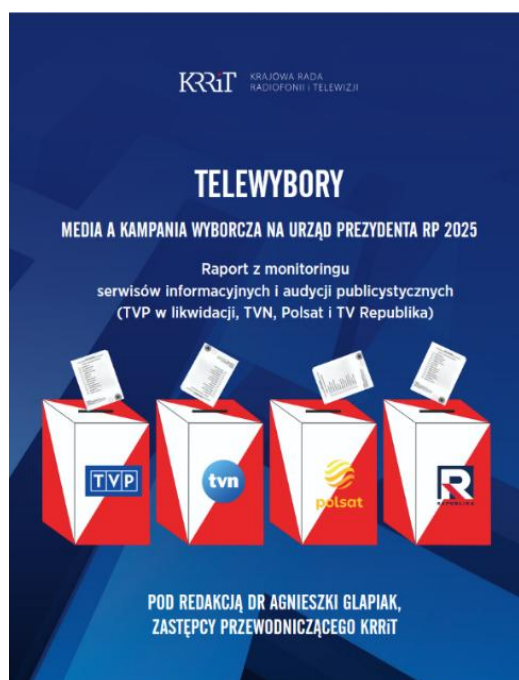
<https://www.gov.pl/web/krrit/stan-kryzysowy-mediow-publicznych-w-polsce--nowa-publicacja-krrit>



„Telewybory - media a kampania wyborcza na Prezydenta RP 2025”

Analiza Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dotyczyła kampanii prezydenckiej z 2025 r. i objęła flagowe serwisy informacyjne czołowych nadawców telewizyjnych: „19.30” (Telewizja Polska w likwidacji), „Fakty” (TVN), „Wydarzenia” (Polsat), „Dzisiaj” (TV Republika) oraz audycje publicystyczne z udziałem polityków: „Woronicza 17” (TVP Info), „Kawa na ławę” (TVN24), „Śniadanie Rymanowskiego” (Polsat News), „Polityczne podsumowanie tygodnia Adriana Stankowskiego” (TV Republika). Łącznie przebadano 287 wydań serwisów informacyjnych oraz 32 wydania audycji publicystycznych.

<https://www.gov.pl/web/krrit/telewybory---media-a-kampania-wyborcza-na-urzed-prezydenta-rp-w-2025>



**KRRiT
2026**